Nr. 84. Piątek, 14 Kwietnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 6 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej przydzielonemu w charakterze podkomorzego do Dworu ś. p. Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Ernesta generał-majorowi Leonardowi baronowi de Vaux order Korony Żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował następujących auskultantów adjunktami sądowymi: Feliksa Joszta dla Zaleszczyk, dr. Ottona Sandera dla Mościsk, Stanisława Arłamowskiego dla Buska, Dymitra Ostrowskiego dla Zborowa, Henryka Wolskiego dla Żydaczowa, Mikołaja Tretiaka dla Peczeniżyna, Wojciecha Tworowskiego dla Śniatyna, Hipolita Zaleskiego dla Załoziec, Kazimierza Bohosiewicza dla Rożniatowa, Augusta Bezuchę dla Pruchnika, Teodora Rożankowskiego dla Chodorowa, Teodozego Baczyńskiego dla Horodenki, Jacentego Baja dla Grzymałowa, Maryana Ostrowskiego dla Sołotwiny, Władysława Olchowskiego dla Boryni, Franciszka Gaschlera dla Seretu, Fryderyka Dracha dla Czerniowiec, Jerzego Thomę dla Radowiec, Józefa Bartoseka dla Waszkowiec, Emanuela Warnickiego dla Storożyńca.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Ignacego Lachmayera, Jana Kottasa, Stefana Senissona, Karola Antoniewicza, Michała Wojciechowskiego, Zenona Weingartena, Michała Romanowskiego, Jana Strzelbickiego, Antoniego Bezdeka, Tadeusza Szuwalskiego, Jana Baczyńskiego, Maksymiliana Dołżyckiego, Józefa Albina Wondrauscha, Jakóba Salitermanna; i asystentów pocztowych: Antoniego Kuskę, Jana Klemensiewicza, Michała Zawojskiego, Karola Fialę, Władysława Sawczyńskiego, Włodzimierza Cieplika, Jana Mikoscha, Piotra Regułę, Jana Kosiulińskiego, Józefa Koteckiego, Stanisława Gürschinga, Józefa Mayeringa, Józefa Lipskiego, Stanisława Spysza, Jana Błozeckiego, Jakóba Bielera, Karola Matwińskiego, Jana Gajeka, Aleksandra Węgrzynowicza, Ludwika Mareka i Józefa Rudicha ze Lwowa do Krakowa, przydzielając wszystkich wyżwymienionych do krakowskiego urzędu pocztowego na dworcu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Prasa niemiecka wyraża zdziwienie, że rząd cesarstwa wyznaczył na jednego ze swoich delegatów na konferencyę dla rozbrojenia w Hadze profesora Uniwersytetu monachijskiego dr. Stengla, autora wydanej świeżo broszury, w której występuje jako przeciwnik powszechnego rozzbrojenia i sądów rozjemczych, uważając jedno i drugie za mrzonkę, niezasługującą na to, aby się nią poważnej zajmować. Dr. Stengel, wertując dzieje, opowiada, że tego rodzaju projekty pokojowe, jak obecny, do którego dał inicyatywę car Mikołaj II. dawniej już zajmowały władców i mężów stanu, były szeroko roztrząsane, a nigdy nie wyszły poza ramy projektów. Sławny minister francuski, książę Sully, marzył o wiecznym pokoju i chciał podzielić Europę na piętnaście równych sobie co do potęgi mocarstw, które, złączone w jeden związek, miały wszelkie w ich łonie wynikłe spory wytaczać przed sąd rozjemczy, a równocześnie połączyć się celem wyparcia z Europy Turków, którzy przez długie czasy zagrażali cywilizacyi zachodniej i chrześciaństwu zagładą. Projekt księcia Sully, przypisywany przez wielu mylnie królowi Henrykowi IV, rozbił się o chłód i wzajemną nieufność ludów i ostatecznie o nim zapomniano.

W roku 1712 ksiądz de St. Pierre wydał dzieło w trzech tomach p. t. „Wieczny pokój między chrześciańskimi mocarzami“, w którem rozwinął myśl, że nie tylko państwa unikać powinny między sobą wojen, i oddawać kwestye sporne pod sąd areopagu polubownego, którego wyroki miałyby mieć dla nich moc obowiązującą, lecz że także i wojny domowe, a więc powstania, rewolucye i bunty należałoby za pośrednictwem tej rozjemczej instancyi zażegnywać.

To samo propagował u schyłku zeszłego wieku filozof królewiecki Kant, który wykazawszy, jakie warunki należałoby spełnić, aby ludy mogły otrząsnąć się z wrodzonych im popędów wojowniczych i umiłowały tak potrzebny dla rozwoju cywilizacyjnego pokój, wystąpił z szeregiem propozycyj, w których domagał się: aby przy spisywaniu traktatów unikano sumiennie wszelkich dwuznacznych kruczków, któreby stać się mogły zarodkiem i powodem nowych orężnych wybuchów; aby żadne samodzielne państwo nie mogło być przez inne mocarstwo silniejsze wchłoniętem ani drogą spadku, ani przez kupno, ani z pomocą zamiany, darowizny lub tym podobnych układów, gdyż w tem wszystkiem mieści się zarodek ponownych wstrząśnień; aby żaden rząd nie mieszał się w wewnętrzne sprawy narodów obcych, wreszcie, aby podczas wojny, gdyby ona stała się nieuniknioną, nie dopuszczano się zdrady, łamania danego słowa przy kapitulacyach, skrytobójstwa, fałszu, podstępu i t. d. Związek państw, o jakim myślał książę Sully, uznał również Kant za rzecz dobrą i chciał przytem rękojmi, by żaden monarcha nie mógł naruszać konstytucyi i praw swego narodu.

Lecz poglądy Kanta tak samo ks. Sullyego i ks. St. Pierre pozostały martwą literą, poszły w zapomnienie i tylko uczeni profesorowie wiedzą coś o nich.

W nowszych czasach dr. Virchow w r. 1869 wystąpił w północno niemieckim parla-

---

19)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XVI.

(Ciąg dalszy).

I niby do siebie zaczęła mruczeć, dość głośno jednak, ażeby Eustachy mógł słyszeć:

— Mało to literaci różnych powieści napiszą.... Czekali tam właśnie na niego.... A jakże....

Eustachy nic nie mówił.

— Gotowa jesteś, bębnie? — zapytał Niny.

— Gotowa.

— To jazda!

I pocałował matkę serdecznie w rękę.

Ninę zawiózł tramwajem.

— Będziesz miała nauczycielkę muzyki nadzwyczajną — powiedział jej — tylko żebyś chciała pracować nad sobą. Co więcej, będziesz mogła egzercytować się na jej fortepianie. Widzisz, niewdzięczna, jak ja dbam o ciebie.

Przeprosił Annę za wczorajszy zawód. Nie mógł w żaden sposób.... Cały dzień był zajęty niespodziewanie.... Ważne interesy....

Anna bardzo serdecznie przyjęła Janinkę, i widząc jej skrępowanie, starała się ją widocznie ośmielić.

— Braciszek musi się zle panią opiekować — rzekła wesoło. — Taka pani blada, wątła....

— Co za niesprawiedliwość! Ja się źle nią opiekuję! Ja, który postarałem się dla niej o najlepszą nauczycielkę muzyki w Warszawie!

Anna poczęła wypytywać Janinkę o muzykę. Kto ją uczył? Co grywała?

W tej chwili weszła do salonu Henryeta.

— Na to czekałem właśnie — pomyślał Eustachy.

Chłodno się z nią przywitał, chłodno przedstawił jej siostrę.

— Nie wiedziałam, że pan ma siostrzyczkę — powiedziała Henryeta uprzejmie, odrazu pierwszą rolę w salonie grać zaczynając.

— Tylko to wiesz, co się ciebie tyczy — pomyślał Eustachy, bez żadnego dla niej szacunku.

I nie odpowiedział nic.

— Od dziś moja uczennica — rzekła panna Anna.

— Ach, tak? Czy pani się poważniej zajmuje muzyką? — zapytała Niny.

— Ja mam dopiero początki.

— Początki? — tu Henryeta spojrzała na Annę z lekkiem zadziwieniem.

— Zobaczymy za chwilę, co pani umie — rzekła Anna. — Może to tylko tak pani mówi przez skromność?

— O, nie, proszę pani....

— Zresztą — przerwała Anna — zawsze należy zaczynać od początków.

Eustachy manifestacyjnie milczał.

— Piękna to rzecz muzyka — mówiła dalej Henryeta.

Na to Eustachy wstał.

— Ma pani słuszność. Muszę to sobie zapisać, żeby nie zapomnieć.

Powiedział to głosem tak szorstkim, że żart ten ironiczny do obrazy raczej był podobnym. Ale tego właśnie chciał. I nie doczekując się, czy na to odpowie Henryeta i co odpowie, zaczął się zaraz żegnać.

— Więc powierzam pani siostrzyczkę — rzekł do Anny.

Janinie powiedział:

— Ty trafisz sama do domu? Nie zabłądzisz? Co?

Henryetę pożegnał bez słowa.

I wyszedł bardzo z siebie zadowolony.

XVII.

Jakąż siłę błogosławioną dał Pan Bóg Eustachemu w chwili, kiedy do duszy jego złożył iskrę twórczego talentu! Ta iskra już teraz oto zastępuje w nim to, co jak mu samemu się wydawało, stanowić miało wieczny brak jego moralnej istoty: moc charakteru. Zdobył się bowiem wczoraj na postąpienie stanowcze, męskie, które jednym rzutem energicznym wydobyło go ze stanu ustawicznego poniżenia, uratowało jego ambicyę, zapewniło spokój umęczonemu jego sercu.

I kto to jeszcze wie, czy nie przyjdzie chwila, w której ta obojętna i samolubna dziewczyna pożałuje, iż nie chciała, nie potrafiła go zatrzymać.

Jest to możliwe i jak możliwe!

A co to byłby za tryumf!

Tryumf dla próżności Eustachego tylko, satysfakcya dla skaleczonej jego ambicyi. Bo gdyby teraz nawet, ot, dziś, Henryeta zwróciła do niego twarz życzliwą i uśmiech pociągający — dziś już nie byłoby to dla niego szczęściem. O, nie. Za wiele przez nią wycierpiał, za bardzo go poniżyła. Nie będzie zdolny już wszystkiego jej przebaczyć. Trzeba mu było okazać trochę — nie powiada wzajemności — ale współczucia, przyjaźni, czegokolwiek cieplejszego, kiedy był nikomu nieznanym, nieszczęśliwym biedakiem....

Teraz?... Teraz już wszystko jedno. Skończone.

Tak, skończone — kropka i kreska.

— Nawet nie będę więcej o tem myślał — postanowił.

Poszedł do redakcyi *Bieguna*. Jak śmiało, jakim pewnym krokiem, z jak jasnem czołem wchodzi teraz do tych pokojów, jak zwycięzca do fortecy, którą wziął szturmem.

— Moje uszanowanie pani!

Rozumie teraz ten uśmiech pani z administracyi, uśmiech, który jest jakoby jednym listkiem z jego wawrzynowego wieńca.

— Dzień dobry!...

Na poufałe, napraszające się, tchnące pewną dozą bezczelności zachowanie się młodego sekretarza odpowiada Eustachy chłodno i wstrzemięźliwie. W duszy pogardza nim.

— Czy nie ma nikogo u redaktora? — pyta starego korektora.

— Nie ma, zdaje się.

Dla tego jest zwyczajnie grzecznym. Wybaczył mu jego dawny wysoki z nim ton. Jest to stary i ze starości samej zły pies, nieszkodliwy, choć pokazujący często zęby. Nie to, co tamten, który ma układne maniery lisa i nienasycony apetyt wilka.

— Można?

— Proszę, proszę....

Eustachy przyszedł zabrać *Hallali* do przerobienia. Przeróbki niewielkie, ale nie chciałby tak puścić. Za tydzień, dwa odniesie rękopis, gotowy już do druku.

To jedno; drugie — chciałby coś zaliczki.

I z rękopisem pod pachą idzie szukać porządnego krawca. Trzebaż się ogarnąć przyzwoicie. Nie ma bo żadnego sensu brawurowanie przed światem wykrzywionymi obcasami, spodniami postrzępionemi i surdutem, świecącym na łokciach jak lustro.

Staluje więc nowy garnitur, porządny garnitur z dobrego materyału. „I najważniejsza, żeby leżał, panie łaskawy“...

Jego myśli wracają do „Hallali“. Nikt z tych ludzi, mijających go obojętnie na

mencie za powszechnem rozbrojeniem, lecz głos jego przebrzmiał bez echa a nawet spotkał się z ironicznemi uwagami.

Przytoczywszy te wszystkie „zabawne teorye“ profesor Stengel przechodzi do omówienia manifestu carskiego z roku zeszłego, w którym podniesiono myśl zwołania konferencyi międzynarodowej dla rozbrojenia i powiada, że tak samo, jak dawniejsze recepty o rozbrojeniu tak i obecna cara Mikołaja, która jest tylko odgrzebaniem „starych zapleśniałych mrzonek, utopii, marzeń i dziecinnych teoryi“, nie potrafi sprowadzić kwestyi rozbrojenia i sądów rozjemczych na grunt praktyczny.

Ale profesor Stengel idzie jeszcze dalej, gdyż pisze, że konferencya haska, zamiast namiętności uśmierzyć i hydrę wojenną zahypnotyzować, może mieć przeciwnie ten skutek, że zaostrzy jeszcze bardziej istniejące przeciwieństwa. Aby zaś swój pesymizm uzasadnić, wywodzi Stengel, że najpewniejszą rękojmią pokoju są silne armie, gdyż, jeżeli naprzykład Francya po roku 1871 nie zadęła w surmę bojową, to tylko dlatego, że Niemcy nie szczędzą ani kosztu, ani innych ofiar, byle tylko posiadać armię, której sam widok wznieca trwogę. Gdyby Hiszpanie mieli byli dzielną flotę, Stany Zjednoczone z pewnością nie byłyby się poważyły ich zaczepiać.

Z innych uwag dr. Stengla zasługuje na wzmiankę rozumowanie, że dopóki w łonie ludów nurtować będą takie siły jak: żądza politycznego bytu, miłość wolności i narodowej swobody, wstręt rasowy, uczucie doznanych krzywd, obrażony honor narodowy i tym podobne, dopóty wszystkie zabiegi w rodzaju tych, które mają być przedmiotem narad konferencyi haskiej będą napotykać na nieprzezwyciężone trudności. Po tym zwrocie odzywa się w profesorze monachijskim szowinista niemiecki, powiada bowiem, że naród niemiecki jakby stworzony do robienia bronią i opierania się zawsze na mieczu, nie może już dlatego samego sympatyzować z projektem cara, bo gdyby nie było wojen naród ten zniewieściałby, postradałby wielkiego ducha a to zaś ze względu na jego „posłannictwo“ byłoby niesłychanym „obłędem“.

Że naród niemiecki a nawet najbliżsi ziomkowie p. Stengla niepodzielają jego filozofii, świadczy to, że właśnie w Monachium a więc w tem mieście, w którem żyje i działa ten profesor, utworzył się wielki komitet, który wydał właśnie odezwę do wszystkich Niemców, wzywając w niej, aby ze względu na bliski termin konferencyi pokojowej w Hadze, cały naród niemiecki głośno oświadczył się za ideą wszechświatowego pokoju i urządził na wzór wielkiego wieca odbytego w Monachium, zebraniu publiczne mające uchwalać rezolucye na rzecz takiej idei. Mają być także zbierane podpisy, których setki tysięcy już zebrano w krajach zagranicznych. „Starajmy się o to — mówi odezwa — aby naród niemiecki nie stanął zbyt daleko po za innymi narodami, aby kiedyś, skoro cele bliskiej konferencyi pokojowej staną się dobrem całego cywilizowanego świata, potomkowie nasi nie potrzebowali ze wstydem przypominać sobie dzisiejszego pokolenia!“

Z Rossyi.

(Wyższe kursa rządowe żeńskie w Moskwie. — Niższa szkoła agronomiczna nowego typu. — Napływ „cudzoziemców“).

Znanym jest powszechnie fakt, iż we wszystkich Uniwersytetach zagranicznych, w których kobietom dozwalają uczęszczać na wykłady narówni z mężczyznami, Rossyanki stanowią większość słuchaczek. Dowodzi to, iż kobieta rossyjka pragnie oświaty, dąży do niej i wykazuje niezmierną energię, gdy idzie o zdobywanie wiedzy. Dotychczas jednak wielkie spotykają ją utrudnienia, jeżeli pragnie uczyć się w kraju. Do Uniwersytetu kobieta wstępu nie ma, dla niej wyłącznie istnieją tylko wyższe kursa żeńskie w Petersburgu.

Około roku 1870 w społeczeństwie rossyjskiem pojawił się silny ruch na korzyść wyższego wykształcenia kobiet i w rezultacie tego ruchu otworzono wyższe kursa dla kobiet w Petersburgu i Moskwie a później i w innych miastach uniwersyteckich. Lecz w r. 1886 nagle wszystkie szkoły wyższe żeńskie zamknięto. Wkrótce w Petersburgu kursa rządowe znów zostały otwarte, a w Moskwie powstały prywatne tak zwane „lekcye zbiorowe“ przy tamtejszem Towarzystwie guwernantek. Później otworzono jeszcze instytut lekarski dla kobiet w Petersburgu i na tem czasowo się ograniczono.

Tysiące młodzieży płci żeńskiej z całej Rossyi dążyły do Petersburga, lecz najczęściej spotykał je zawód, ponieważ kursa petersburskie pomieścić ich nie mogły. Nawet prywatne kursa moskiewskie, nie dające żadnych praw, musiały dla braku miejsca odmawiać ogromnej liczbie kandydatek. Zamożniejsze wyjeżdżały za granicę, a ubogie były zmuszone wyrzec się wyższego wykształcenia. W ostatnich latach utworzyło się w Moskwie towarzystwo, które zbiera środki na utworzenie szkoły medycznej dla kobiet w tem mieście, a obecnie i sprawa wyższych kursów żeńskich rządowych na właściwą weszła drogę. Władze wyższe uznały ich potrzebę i niedawno kurator okręgu naukowego zwrócił się z zapytaniem do moskiewskiej rady ziemstwa gubernialnego, jaki udział wymienione instytucye mogą przyjąć w wydatkach skarbu na rzecz wyższych kursów żeńskich. Podczas obecnej sesyi moskiewskiego ziemstwa radni jednogłośnie powzięli uchwałę, mocą której ziemstwo zobowiązuje się wypłacać wyższym kursom zapomogę w ilości 3.000 rubli rocznie; również rada miejska zapowiedziała pomoc ze swej strony. W ostatnich dniach wreszcie dowiedziano się, iż zmarły inżynier W. I. Astrakow zapisał 100.000 rubli na założenie w Moskwie „uniwersytetu dla kobiet“ z trzema fakultetami.

Zdaniem dzienników, jedną z przyczyn stale powtarzających się nieurodzajów w guberniach centralnych carstwa jest nader niski poziom kultury gruntów włościańskich. Ziemstwo gubernii moskiewskiej dawno już na kwestyę tę zwracało uwagę. Dawno już odczuwano potrzebę otwierania niższych szkół agronomicznych, specyalnie przeznaczonych dla włościan miejscowych, t. j. tak urządzonych, aby w nich można się było nauczyć tych gałęzi gospodarstwa rolnego, które w danej miejscowości największy włościanom mogą zapewnić dochód. Brak środków jednak stał wciąż na przeszkodzie uskutecznieniu dobrych zamiarów. Tymczasem, niedawno zmarł obywatel ziemski gubernii moskiewskiej I. W. Szczapow, którzy w testamencie przekazał dla ministerstwa rolnictwa 100.000 rubli i majątek ziemski o 228 dziesięcinach pod warunkiem, aby w zapisanym majątku otworzono szkołę agronomiczną niższą.

Ministerstwo przychyliło się do życzenia zapisodawcy i zawiadomiło moskiewskie ziemstwo, iż w zapisanym majątku zostanie otworzoną niższa szkoła agronomiczna, jeżeli ziemstwo zobowiąże- się utrzymywać w niej trzynastu stypendystów, po jednym z każdego powiatu gubernii moskiewskiej. Ziemstwo warunek ten przyjęło, załączając jednocześnie prośbę, by w owej szkole szczególną zwrócono uwagę na te oddziały gospodarstwa rolnego, które w gubernii moskiewskiej największe mają znaczenie. W ten sposób gubernia moskiewska pierwsza w Rossyi posiadać będzie niższą szkołę agronomiczną, ściśle zastosowaną do potrzeb miejscowych.

Z powodu, że prasa niemiecka wyraziła zdziwienie, że jednym z delegatów niemieckich na konferencyę pokojową w Hadze ma być prof. Stengel, autor broszury, głoszącej konieczność wojny i sławiącej jej błogie następstwa, — koła urzędowe w Berlinie zwracają uwagę, że przedstawicielem Niemiec na konferencyi będzie ambasador hr. Münster, a prof. Stengel przydany mu jest tylko jako doradca. Prof. Stengel napisał zresztą broszurę swoją w czasie, kiedy nie wiedział jeszcze o swojej misyi; z poglądów więc jego nie można wyciągać wniosków o stanowisku, jakie zajmą Niemcy na konferencyi.

Z Francyi.

(Prezydent Loubet. — Broszura przeciw armii).

Prasa paryska ogłasza długie i drobiazgowe sprawozdania o pobycie prezydenta Loubeta w jego rodzinnem mieście Montélimar. W ogóle w zachowaniu się organów paryskich względem dzisiejszego prezydenta rzeczypospolitej ujawnił się zwrot krańcowy, co świadczy, iż w krótkim przeciągu czasu Loubet umiał pozyskać ogólne sympatye. Nawet *Jour*, organ obozu narodowców, który nie tak dawno przepowiadał, iż rządy nowego prezydenta będą trwały bardzo krótko, jest zmuszony przyznać, że się omylił.

„Francya, pisze ten organ, lubi przepych, ale umie także cenić prostotę, jeśli ta idzie w parze z godnością, jak to widzimy u obecnego prezydenta. Od czasu objęcia swego urzędu nie wiele on mówił, natomiast dowiódł wymownie, że nie wyjdzie po za granice, wytknięte przez konstytucyę. Okazał wiele dobrej woli i dobroci, a zalety jego jako człowieka prywatnego i jako męża stanu budzą u wszystkich poszanowanie. Pozostał dawnym merem Montélimaru, dobrym obywatelem, dobrym ojcem rodziny, dobrym synem, człowiekiem czasów, kiedy głębsza polityka ożywiała ducha i serce“.

Z p. Loubetem wracają do pałacu Elizejskiego mieszczańskie obyczaje z czasów Thiersa, Grevyego. Prezydent zamiłowany jest w cichem życiu rodzinnem, nie lubi wystawnych przyjęć i będzie się im poddawał tylko w razie koniecznej potrzeby. Duży wpływ na tryb życia w Elizejach wywierały zawsze małżonki prezydentów. Pani Mac-Mahon zajmowała się intrygami politycznemi; pani Grévy pilnowała kluczów od piwnicy i martwiła się przy odkorkowywaniu każdej butelki; pani Carnot potrafiła być wielką damą i kobietą o szerokim umyśle i tkliwem sercu, zarazem wzorową małżonką; pani Casimir-Périer bawiła zbyt krótko w pałacu przy ulicy Saint-Honoré, by zostawić po sobie pamięć; pani Faure była dość bezbarwna, ton nadawała nie ona, lecz jej córka, panna Łucya, która kokietowała długo arystokratyczne sfery, marząc o nawiązaniu stosunków z przedmieściem Saint-Germain. Gdy się to, mimo przyjaznej pomocy hrabiny Martel (Gypa) nie udało, zajęła się gorąco instytucyami filantropijnemi. Pani Loubet jest przedewszystkiem dobrą żoną i matką rodziny. Wysokie stanowisko męża nie zmieni jej z pewnością.

Gdy w Montélimar odbywały się wspaniałe uczty z okazyi odwiedzin prezydenta, w Paryżu pewna frakcya dziennikarzy (dość liczna, bo przeszło 400 osób) wydawała bankiet dla p. Urbana Gohiera. Jakiż powód tej manifestacyi? P. Gohier napisał książkę p. t. „L'Armée contre la Patrie“, w której zmieszał z błotem całą wyższą generalicyę i w ogóle życie wojskowe przedstawił w brutalnie ciemnych barwach. Rząd wytoczył mu proces karny o obrazę armii; jednocześnie paryska rada miejska zakupiła 200 egzemplarzy tej książki, celem rozpowszechnienia jej w szkołach stolicy. Sąd przysięgłych uniewinnił p. Gohiera; teraz koledzy z tego samego obozu obchodzą uroczyście jego tryumf. Czy nie nowy objaw smutnej anarchii? Książka p. Gohier była dotkliwą obelgą, rzuconą w oczy armii, tej armii, na którą składa się cała młodzież narodu, która istnieje kosztem miliardów, złożonych przez tenże naród. Czyż tedy rzecz to patryotyczna i szlachetna osłabiać jej powagę, szarpać dobrą jej sławę?

Konferencya międzynarodowa w Hadze.

O konferencyi pokojowej w Hadze podaje *Nowoje Wremia* szczegóły, objaśniające projekta rossyjskie. Według tego komentarza, Rossya daleką jest od przywiązywania do konferencyi przesadnych nadziei. Projekta Rossyi są skromniejsze, ale możliwe do wykonania. Ograniczają się one do tego, aby zmniejszyć ilość zbrojnych starć i złagodzić okrucieństwo wojny. Przedstawiciele Rossyi domagać się będą, aby zasady prawa międzynarodowego w zakresie złagodzenia wojny ujęte były w ścisłą i określoną formę. O stworzeniu sądów rozjemczych nikt nie marzy, a tem mniej o ogólnem rozbrojeniu. W innym artykule p. t.: „Watykan i konferencya haska“, pisze *Nowoje Wremia*: „Watykan, jak wiadomo, wyraził życzenie wzięcia czynnego udziału w pracach konferencyi i wysłania do Hagi swojego przedstawiciela. Przeciw temu wystąpił rząd włoski, motywując protest swój tem, że Watykan nie jest teraz samoistnem państwem a jego sfera działania jest czysto duchową. Obecnie kontrowersya zdaje się być bliską załatwienia. — *Nord* zaś donosi, że papieski nuncyusz będzie mógł uczestniczyć w posiedzeniach i udzielać rad, że jednak nie będzie miał prawa głosowania. Podobno stolicę św. reprezentować ma papieski internuncyusz w Hadze, msgr. Tarnassi.

Swiet zamieszcza ciekawe dane, świadczące o znacznym napływie cudzoziemców do południowych gubernij carstwa: „W obecnym czasie — czytamy w *Swiecie* — poddanych niemieckich przybyło 2255, belgijskich 1400, liczba poddanych padyszacha sięga 489, austryackich 460, francuskich 149, angielskich 142, bułgarskich 133, włoskich 102, emigranci innych narodowości Szwajcarzy, Grecy, Serbowie, Rumuni, Szwedzi, Holendrzy, oraz Hiszpanie przybyli w liczbie mniej znacznej, jednakowoż każda z tych narodowości liczy od 26 do 60 przedstawicieli“.

KRONIKA

Lwów, 13 kwietnia.

— **Ubezpieczenie akademików.** Wiedeński senat akademicki, porozumiawszy się z towarzystwami ubezpieczeń, przedstawił słuchaczom Uniwersytetu, przedewszystkiem medykom, chemikom i fizykom warunki, na których ubezpieczać się mogą od nieszczęśliwych wypadków podczas zajęć naukowych. Opłata za ubezpieczenie na jedno półrocze wynosi 2 złr. 53 ct. w. a., za co akademik w razie kalectwa otrzymać może do 12.000 złr., a w razie przejściowego skaleczenia lub choroby po 3 złr. dziennie. Ubezpieczenie dotyczy tylko tych nieszczęśliwych wypadków, które się wydarzą w obrębie murów Wszechnicy, lub zakładów naukowych, należących do Uniwersytetu, a także podczas wycieczek naukowych, odbywanych w towarzystwie jednego z członków ciała uniwersyteckiego. Ubezpieczenie obejmuje również przypadki nieszczęśliwe podczas ćwiczeń gimnastycznych i szermierki, o ile one odbywać się będą pod kierunkiem profesorów, lub też osób, przez nich do tego upoważnionych.

— **W szkole** wydziałowej żeńskiej im. św. Anny we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. o godzinie pół do 5 po południu produkcya muzykalno-deklamacyjna na dochód „domów opieki“, utrzymywanych przez Tow. „Związek rodzicielski“.

Bilety po cenie 50 ct. za krzesło, 30 ct. za wstęp, nabywać można w kancelaryi szkolnej codziennie między godziną 9 rano a 1 w południe.

— **Związek gospodyń.** W zakładzie naukowo-wychowawczym pani Bielskiej, ulica Pańska 5, odbędzie się drugie zebranie, celem dalszego omówienia utworzyć się mającego „Związku gospodyń“, dnia 16 b. m. o godzinie 11 przed południem.

— **Nadzwyczajną** siłę i przytomność umysłu okazał wczoraj robotnik, zajęty przy zakładaniu drutów telefonicznych we Lwowie. Kiedy zakładał drut, stojąc na drabinie na wysokości drugiego piętra, nagle drabina się pod nim złamała i robotnik, nazwiskiem Scheck, byłby spadł na ziemię i zabił się albo ciężko pokaleczył, gdyby nie był się chwycił brzegu

---

chodniku nie przypuszcza, co to niesie pod pachą ten młody, niepozorny człowiek. Ale to, co niesie pod pachą, nie jest jeszcze samym szpikiem jego kości, o, nie! To dopiero pierwszy krok, próba, początek. Zobaczą ludzie, do czego jest on naprawdę zdolny.

Niech-no tylko w życie się wgłębi, tego i owego zazna. Przecież dzieciakiem jest prawie jeszcze. Niczego nie użył. Ale skoro mu urosną muskuły i rozwiną się skrzydła, nie takie w świat rzuci dzieło, jak „Hallali“. I to niedługo będzie trzeba czekać na nie.

Jednak — co o tem wszystkiem myśli Drewnowski?

Postanowił pójść do niego wieczorem. Nie widział się z nim jeszcze od chwili, kiedy został innym człowiekiem. A pod wpływem jakiegoś porywu wspaniałomyślności, który w nim wracał za każdym razem, gdy pomyślał o przyjacielu, pilno mu było omyłkę Drewnowskiemu (jednak jaka fatalna!) wybaczyć i dobre stosunki naprawić.

Zaszedł więc do niego wieczorem.

— Mój miły — rzekł takim głosem jak dawniej, kiedy mu zależało i na przyjaźni i na humorze Drewnowskiego — chciałem cię prosić o pożyczenie mi jakiej dobrej powieści.

Drewnowski przywitał go sztywno, nieruszając się od biurka, za którem trzymał się w pozycyi obronnej, niby za jakim szańcem.

— Czego chcesz? — zapytał.

— Wybierz sam.

— Znasz „Klub Pickwicka“?

— Nie.

— Chcesz?

— Bardzo cię proszę.

Drewnowski podał mu książkę, nie powiedziawszy przy tak pięknej sposobności najmniejszej lekcyi literatury.

— Nie chcę teraz zaczynać nic poważniejszego — ciągnął Eustachy — bo muszę zachować swobodną i nieumęczoną głowę. Zabiorę się właśnie jutro do przerobienia „Hallali“.

Drewnowski, widocznie zainteresowany wyszedł na chwilę ze swojej rezerwy.

— Przerabiać będziesz?

— Trochę. Zmienię nieco postać Heleny.

I zapytał go wprost, szczerze i naturalnie:

— Musisz chyba wiedzieć o tem, że moja powieść podobała się?

Drewnowski swobodniejszym się zrobił, widząc, że Eustachy nie z pretensyą do niego przyszedł.

— Wiem — odrzekł naturalniejszym głosem.

— I że będzie drukowaną w *Biegunie?*

— Wiem i to. I winszuję ci.

I po chwili, wracając na dawną pozycyę, rzekł jakby po namyśle:

— A cóż? Hm! Jeżeli dobrze przerobisz, jeżeli będziesz się starał pogłębić charaktery, a w obserwacyi zbliżyć do życia, do realnego, rzeczywistego, nie chimerycznego życia....

— Widzisz, tam u mnie Helena wychodzi trochę niekonsekwentnie....

— Naturalnie, że niekonsekwentnie — podchwycił Drewnowski coraz pewniejszym siebie głosem. — Charakter każdy powinien być jednolity, jednocześnie różnorodny i jednolity, i zawsze w zgodzie z samym z sobą. Jeżeli tej kardynalnej zasadzie którakolwiek z postaci powieściowych nie odpowiada, to powieść nie może być uważana za dobrą.

— Naturalnie — potwierdził machinalnie Eustachy.

I teraz innym wzrokiem obserwował Drewnowskiego.

Historya „Hallali“ otworzyła mu oczy na rzeczywistość. Pojmował go coraz lepiej i szybko się w nim rozczarowywał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

drabiny i nie utrzymał się z nadzwyczajną siłą przez czas, dopóki nie przystawiono nowej drabiny, po której Scheck zszedł ze swej niebezpiecznej pozycyi.

— **Turniej szermierzy.** Komitet krajowego turnieju szermierzy ogłasza następujący porządek rozpraw szermierczych i popisów:

Czwartek 13 kwietnia: w sali Klubu pocztowego (Hotel Georgea, wstęp od ulicy Akademickiej) o godzinie 4 po południu.

Piątek 14 kwietnia: w sali Klubu pocztowego o godzinie 11 przed południem i o godzinie 4 po południu.

Sobota 15 kwietnia: w sali Klubu pocztowego o godzinie 11 przed południem i o godzinie 4 po południu.

Niedziela 16 kwietnia: wielki popis końcowy w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" (ul. Zimorowicza) o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem Prezydenta sądu kraj. dr. Baucha w asystencyi radców pp. Waltera i Garfeina ustna rozprawa w sprawie Lei R., przeciw Skarbowi państwa, o wynagrodzenie w kwocie 12.000 zł. Tytuł skargi cywilnej polegał na fakcie, że w czasie prawyborów w Skolem w dniu 2 marca 1897 żandarm przebił bagnetem męża powódki. O przebiegu rozprawy zakończonej oddaleniem powódki, doniesiemy obszerniej w jutrzejszym numerze.

— **Wiadomości policyjne.** Aresztowano Jana Majewskiego, który pozwolił się zamknąć w domu l. 7 ul. Janowska, a dopiero w nocy o godzinie pół do 2 próbował dostać się do sklepiku. Dzwonek elektryczny przebudził jednak właściciela, który przy pomocy lokatorów oddał niepożądanego gościa w ręce władzy.

Złożono w policyi pularesik składany z drobniejszą kwotą i koronką.

— **Samobójstwo.** Franciszek Malinowski, rewident c. k. kolei państwowych i właściciel realności, lat 52 liczący, żonaty, ojciec dwojga dzieci, odebrał sobie życie wczoraj po południu w łazienkach „Dyany" przez rozprucie sobie brzucha brzytwą. W liście, pozostawionym do rodziny, samobójca sam podał, iż w skutek rozstroju nerwowego targnął się na życie.

— **Amator rowerów.** Kornel Pachuta, 16 letni terminator lakierniczy, który upodobał sobie sport kołowy, nie mając środków na zakupno maszyny, skorzystał z pozostawionego chwilowo na ulicy Piekarskiej roweru pana R., którym jednak nie długo się cieszył, gdyż Pachutę i ukryty przez niego na strychu rower odszukano, a niedoszły cyklista piechotą dostał się do aresztu.

(*ż*) † **Alfred Odrowąż Sypniewski,** c. i k. pułkownik, od lat kilku przydzielony do c. i k. Ministerstwa wojny, zmarł w Wiedniu, dnia 11 kwietnia w 52 roku życia. Zmarły odznaczał się niezwykłemi zaletami charakteru, a umiał łączyć tradycye szlacheckie z sumiennem wypełnianiem obowiązków oficera armii, co zwłaszcza przed laty, w początkach jego karyery, nie było rzeczą łatwą. Służąc w galicyjskich pułkach piechoty, jako kapitan 9 pułku we Lwowie, dalej jako major w Radymnie i Przemyślu, oraz podpułkownik w Jarosławiu, umiał zaskarbić sobie wszędzie uznanie przełożonych, miłość towarzyszy, szacunek i wdzięczność podwładnych, oraz szczerą sympatyę znajomych. Brał udział w wojnie prusko-austryackiej i w pamiętnej bitwie pod Königgrätzem, oraz w wyprawie do Bośnii. Również dobrze władał orężem jak piórem, poświęcając się szczególniej historyi, którą czas jakiś wykładał w wojskowych zakładach wychowawczych. Jego „Dzieje czasów najnowszych" doczekały się czterech wydań niemieckich i wyszły po polsku w roku 1898 w Petersburgu, a chociaż napisane umyślnie dla użytku szkół wojskowych, są jedynym podręcznikiem naukowym dla tej epoki. — Z okazyi święconego w roku ubiegłym Jubileuszu półwiekowych Rządów Najjaśniejszego Pana, wydał w roku zeszłym ś. p. pułkownik Sypniewski ozdobne dzieło w języku niemieckim pod tytułem: „Pięćdziesiąt lat Cesarzem", które zwróciło na siebie najłaskawszą uwagę sfer Najwyższych. Na podstawie tej pracy drukował się w roku zeszłym w *Gazecie Lwowskiej*, kalendarz Jubileuszowy. — Ś. p. pułkownik Sypniewski pozostawił wdowę, czworo dzieci i trzech wnuków, oraz liczną dalszą rodzinę w Galicyi, a zwłoki jego spoczną w ojczystej ziemi, przewiezione bowiem będą i pochowane w Przemyślu, gdzie mieszka córka zmarłego, pani Karolowa Sontagowa.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Paulina z Kuhnów Kopecka, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, przeżywszy lat 68;

Zofia ze Święcickich Czapczyńska, żona przemysłowca i radnego m. Lwowa, w 49 roku życia;

Leon Słotwiński, em. urzędnik kolei państwowych i właść. realności, przeżywszy lat 64.

W Ostrowie, koło Kańczugi, Marya z Wolskich Lubańska, urodzona w r. 1818.

— **Z Rzeszowa** zamieszcza *Czas* pismo następujące: Ks. Bauer, wikary przy kościele farnym w Rzeszowie, podczas sumy w niedzielę 9 b. m. dostał napadu obłąkania. Ks. Bauer celebrował sam Mszę i siedział podczas kazania przy ołtarzu. W środku kazania przerwał kaznodziei, wołając na cały głos: „Przestań już raz łotrze, dosyć tego", następnie zwrócił się do ludu i wołał: „Wynieście się ztąd łotry" i t. p. Wśród zgromadzonego ludu powstała panika, dalej stojący nie wiedzieli. co się stało, kilka osób zemdlało. Ks. Bauera odprowadzono natychmiast do domu. Lekarz miejski skonstatował „ostry szał" i polecił, by chorego odesłano zaraz w nocy na 10 b. m. do zakładu obłąkanych we Lwowie, wyrażajac nadzieję uratowania chorego. Proboszcz miejscowy przyjął na siebie obowiązek opłaty kosztów, z leczeniem w zakładzie połączonych. Ks. Bauer liczy lat 31, był uczniem rzeszowskiego gimnazyum, odznaczał się celującymi postępami i znanym był z tego, że umiał całego „Pana Tadeusza" na pamięć. Nieszczęśliwy już od kilku dni objawiał niepokój, zniecierpliwienie, a przy ubieraniu go do Mszy zauważyła służba kościelna, że drżał na całem ciele.

— **Polski** klub cyklistów w Wiedniu urządza w drugą rocznicę swego założenia we wtorek, dnia 18 b. m. w sali Stowarzyszenia kupieckiego (I. Johannesgasse 4) koncert spacerowy kapeli wojskowej, połączony z produkcyami sił amatorskich. Przyrzekli swój współudział: chór słowiańskiego Stowarzyszenia spiewaków, członkowie akademickiego Stowarzyszenia Słoweńców „Zvonimir", którzy grać będą na tamborynach, tenorzysta p. Danielski i inni. Równocześnie odbędzie się tombola, z której dochód przeznaczony jest na odnowienie kościoła polskiego w Wiedniu. Adres klubu: Wien, IV Kleinschmidgasse 5.

— **Z Wiednia** donoszą, że w stanie zdrowia dr. Halbana, szefa sekcyjnego, zaszła w tych dniach zmiana na lepsze.

— **Upadłości.** Wiedeński „Creditorenverein" ogłasza między innemi upadłość firmy Schiffre Grobtuch w Tarnowie i Józefa Meiera Moritza w Przemyślu.

— **Odkrycia polskiego archeologa w Wiedniu.** W samym środku miasta na Fleischmarkt, przy kopaniu nowego kanału, p. Józef Lilia Nowalski odkrył starożytny grób rzymski. Nie pierwszyzna to panu Nowalskiemu; od czterech lat niestrudzenie, z zupełnem oddaniem się uczonego badacza, grzebie za spuścizną rzymską, kryjącą się pod brukiem wiedeńskim i mnóstwa doniosłych doszukał się wykopalisk. Z urzędu budowlanego donoszą mu o wszelkich robotach ziemnych, burzeniu kamienic, zakładaniu nowych fundamentów, kopaniu kanałów. Zna go i klnie nań pod nosem każdy podmajstrzy murarski. Niestrudzony nasz archeolog dniem i nocą śledzi czujnie postępy roboty, wciska się w najgłębsze sztolnie podziemne, a jego zakochanym oczom nie ujdzie najmniejsza skorupka ni cegiełka, z czasow rzymskich spoczywająca w łonie ziemi. Czegoż się on tu nie dogrzebał w kilkumetrowej głębokości! Dawne ołtarze, ułamki kolumn, cegły ze znakami legionów, monety, ostatnie szczątki warownego castrum vindobonense, które ongi stało tu nad brzegiem modrej rzeki Danubius, płynącej podówczas innem, jak dzisiaj korytem — wszystko to pan Nowalski odkrywa w śródmieściu i oddaje do zbiorów instytutu epigraficzno-archeologicznego, albo do muzeum miejskiego. Dzięki poszukiwaniom swoim, nasz archeolog sporządził sobie cały plan owej dawnej osady i dzisiaj wie na pewno, gdzie i jak szukać zabytków z epoki Rzymian. Nie ma pan Nowalski w tym zakresie współzawodnika w Wiedniu, jest jedynym specyalistą, a szczęście nieraz mu się uśmiecha. Gdy nie kopie w Wiednin, to z ramienia komisyi dla zabytków historycznych, kopie w Carnuntum, innej, słynnej z wykopalisk, kolonii rzymskiej nad Dunajem.

Skromny, cichy, żyjący tylko dla swych studyów młody uczony polski, prace swoje ogłasza w archiwach komisyi centralnej, a nie umie i wzbrania się występować przed szerszą publicznością, jakkolwiek sposobności mu nie brakuje. Przygotował teraz dzieło o wykopaliskach rzymskich w Wiedniu, które niebawem ukaże się w druku. Za swoje zasługi p. Nowalski mianowany został inspektorem zabytków archeologicznych w Dolnej Austryi. Oryginał z niego wielki. W kieszeni zawsze ma garść czcigodnych skorup, pod pachą tekę z rysunkami, na ustach opowieść o jakiejś nadzwyczajnej cegle lub urnie, niestety, zawsze potłuczonej w kawałki.... Uparty jak prawdziwy Litwin, jak skąpiec strzegący swych skarbów, do dziś dnia pono nie bardzo pewny swej niemczyzny — przedstawia typ uczonego archeologa, sympatyczny swą szczerością i poświęceniem dla nauki.

Sarkofag, przezeń znaleziony, sporządzony jest z piaskowca i cegieł, zawiera dwa zmurszałe szkielety mężczyzny i kobiety, urnę i miskę glinianą, ostrze lancy i t. p. Jest to grób żołnierski z III. wieku po Chrystusie. Na cegłach znajduje się napis, wybity stemplem:

LEG. X. G. P.

To znaczy: „Legio decima, gemina pia". Litera F dodana na jednej cegle, znaczy: „fidelis". „Legion dziesiąty, podwójny, wierny". Nie małą sensacyę wywołało to wykopalisko w Wiedniu wśród fachowców i wśród publiczności. Uczone komisye potwierdziły zdanie p. Nowalskiego, sarkofag przeniesiony został do muzeum. *Lsz.*

— **O fatalnym wypadku,** jaki zdarzył się onegdaj w Warszawie w szpitalu św. Ducha, donoszą dzienniki tamtejsze: Po godzinie 5 po południu Siostra Miłosierdzia Gabryela (Marya Adamczewska), zajętą była w kuchence III. pawilonu, przyrządzaniem tkaniny jodoformowej do opatrunków i w czynności tej pomagał jej służący szpitalny Aleksander Kordecki, któremu oberwała się u szyjki butelka ze spirytusem. Siostra Gabryela pragnąc ocalić płyn, pochwyciła za odpadającą część dolną butelki, gdy nagle spirytus, prawdopodobnie od płonącego ognia w piecu, zajął się i wybuchł płomieniem, który objął ubranie zakonnicy. Na Kordeckim również zapaliło się ubranie, oboje więc z krzykiem wybiegli na podwórze. Z nadbiegłej służby szpitalnej jedni zajęli się ratunkiem nieszczęśliwych, drudzy zaś gaszeniem ognia, który rozszerzywszy się na kuchnię i urządzone nad nią antresole, gdzie sypiała służba, stał się groźnym dla przyległej sali chorych i położonej naprzeciwko salki. Przedewszystkiem usunięto leżącego w tej ostatniej ciężko chorego, a następnie opróżniono salę wielką, rozmieszczając chore na głównym korytarzu lub w innych oddziałach. Pożar stłumiono dość rychło, tak, że przybyły oddział straży ograniczył czynność swą na usunięciu z antresol poopalanej pościeli, oraz z kuchenki tlących się jeszcze przedmiotów. Siostra Gabryela poniosła silne poparzenia całej głowy, twarzy i rąk, Kordecki zaś lżej ma opalone nogi, ręce i dolną część brzucha. Życiu poparzonych niebezpieczeństwo nie grozi.

— **Straszną śmiercią** zginęła w Wiedniu młoda 30-letnia murzynka Sabo-Kaszum, należąca do trupy Biszari, produkującej się w ogrodzie zoologicznym w Praterze. W nocy z niewiadomych powodów zajął się szałas, w którym mieszkała. Wydobyto ją ztamtąd wprawdzie jeszcze żywą, ale tak strasznie poparzoną, że przywieziona na klinikę po kilku godzinach wśród strasznych męczarń skonała. Pogrzebem jej nikt nie chciał się zająć, ani konsulat turecki, ani szeik plemienia, do którego zmarła należała, a produkujący się z całą trupą w Praterze. Wobec tego pogrzebem zmarłej, aczkolwiek nie była chrześcianką, już miało się zająć Towarzystwo św. Józefa z Arymatei, w ostatniej wszakże chwili zgłosił się w szpitalu urzędnik z generalnego konsulatu tureckiego i złożył należytość przypadającą za przewiezienie zwłok w zamkniętym furgonie na cmentarz centralny i pogrzebanie ich tam. Pogrzeb odbył się wedle obrządku mahometańskiego.

— **Matuzalem.** Dzienniki rossyjskie donoszą, iż do Moskwy powrócił niedawno z Syberyi, dokąd był wysłany przed kilkudziesięciu laty, b. furman ks. Szeremetjewa, obecnie liczący 145 lat wieku (?!). Starzec jest jeszcze silny i rzeźki i chętnie opowiada szczegóły życia z czasów panowania Katarzyny II.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Przedstawiona wczoraj na scenie naszego teatru po raz pierwszy trzyaktowa komedya Leona Gandiilota p. t.: „Podejrzliwy małżonek" („Villa Gaby"), ma tę kardynalną wadę, że w rodzaju swoim i tonie jest niezdecydowaną. Farsa psuje tu komedyę, a komedya farsę; od razu zaś powiedzieć można, iż farsa jest znacznie od komedyi lepszą. Wyborne jest naprzykład zakończenie drugiego aktu, w którem splątanie sytuacyj i nieprawdopodobny, ale szczerze komiczny i nad wszystkimi innymi górujący typ dziewiętnastoletniego młodzieńca Edgara, wkraczają otwarcie w dziedzinę farsy i wywołują huczne wybuchy śmiechu. Ten Edgar, student, którego drażni to, iż go uważają za niedorostka, a który pragnąc być brany „na seryo", popełnia w tym celu najrozmaitsze wybryki i niedorzeczności, jest od początku do końca wyborny i sam jeden mógłby uratować sztukę. Sceny z młodziutką Iwoną, a potem z subretką i z „chrzestną matką", mają siłę owego nieprzymuszonego, iskrzącego się francuskiego dowcipu i werwy. Postać tę, jakby umyślnie dla p. Nowackiego kreśloną, odegrał wczoraj p. Walewski z cechującą go starannością i prawdziwym humorem. Improwizował nieco, ale od początku do końca utrzymywał się w tonie właściwym.

To jednak, co po za tem w tej sztuce jest niby „komedyą", grzeszy rozwlekłością dyalogów, mających nadać sytuacyi całej ton poważniejszy; ztąd pierwszy akt nuży, a trzeci ciągle się rwie, nie mając zwartej całości. Wszakże i w tych dyalogach znać zręczność autora i są przebłyski humoru. Nie źle również naszkicowane są niektóre typy, jak Formozy, zazdrośnej żony malarza Goméry, jak safanduły Morina, jak Rouvillona, zgryźliwego przyjaciela, który godząc waśni, a podejrzliwość zamiast uśmierzać, podsyca. Zgrabnie także naszkicowana jest sylwetka młodziutkiego dziewczęcia, Iwony, która od dziecinnej miłości dla Edgara, przechodzi stopniowo do prawdziwego uczucia dla Ernesta de Miran, i serce jego, szczerą swą naiwnością i wdziękiem, zdobywa. Postać ta w wykonaniu p. Jankowskiej wyszła bardzo dobrze; w miarę rezolutna i dziecinna w dwóch pierwszych aktach, najlepszą była artystka w akcie trzecim, cieniując subtelnie ów przełom, jaki się odbywa w duszy dziewczęcia pod wpływem rzeczywistego uczucia, a nie zatracając w niczem cech szczerej, naturalnej naiwności. Doskonałą była pani Gostyńska w roli Formozy, to też scena z zapalczywym Edgarem, pragnącym, by go brano „na seryo", była odegrana koncertowo. Szczerze komicznym był p. Feldman, jako malarz Goméry; bardzo dobrymi p. Jaworski w roli safanduły p. Morin, p. Kwiatkiewicz jako zgryźliwy Rouvillon i p. Wostrowski jako Ernest de Miran. Nie mieli pola do popisu, ale grali poprawnie pp. Cichocka (pani Morin) i Kwiecińska (Gabryela Bachelier), oraz p. Woleński jako „podejrzliwy małżonek" (Paweł Bachelier). Słowo uznania należy się p. Modzelewskiej, która rolę subretki Klementyny odegrała z należytą werwą. Całości brakowało nieco odpowiedniego tempa, które było stanowczo za wolne, chwilami ospałe, do czego przyczyniały się niewątpliwie braki pamięciowe u niektórych artystów; donośniej niż kiedykolwiek rozlegał się wczoraj głos suflera, a był jednak nieraz — głosem na puszczy. — Wystawa była staranna, bez zarzutu.

Opera i operetka. Cały szereg debiutów i pół debiutów przyniósł ostatni tydzień. W dziedzinie poważnej opery wznowiono „Fausta" z zupełnie nową obsadą w partyach Małgorzaty, Fausta i Siebla. Najlepiej, co było do przewidzenia, wywiązała się z zadania swego p. Bohussówna jako Małgorzata. Jeżeli prawdą jest, że grzechy młodości mszczą się zawsze później kiedyś, to sprawiedliwość przyznać każe, iż na odwrót praca lat młodych, choćby przez całe lata odbierano jej możność zbierania owoców, ujawnić się musi przy pierwszej nadarzającej się sposobności. P. Bohussówna nie pogniewa się, że spostrzeżenie to zastosuję i do niej, wiekiem tak jeszcze młodej, ale tak już dojrzałej artystki. Doskonałej szkoły, z której p. Bohussówna przeszła na deski teatralne, nie zdołały zabić lata operetki; pod względem gry wpłynęły może nawet dodatnio na jej rozwój. Widać to po każdej nowej partyi, którą p. Bohussówna utrwala działalność swą w operze, a po Małgorzacie bardziej jeszcze, niż po innych dotychczas przez nią odtworzonych. Jest to kreacya bardzo szlachetnie pojęta i przeprowadzona bardzo artystycznie, a jeżeli czegoś u niej jeszcze braknie, to chyba większej trochę siły, nawet głosowej. Ale wiadomo, że i pod tym względem wiele zrobić można ciągłą pracą, tylko właśnie nie w operetce, gdzie spiewa się pod znakiem lekkości, nie siły. Może dłuższa działalność w operze pozwoli uzdolnionej i sympatycznej artystce wyrównać i ten ostatni jeszcze brak.

O wiele niekorzystniej, powiedzmy odrazu zupełnie niekorzystnie, wypadł „Faust" w oddaniu p. Hofmana. Dowiódł on, że nie pomyliłem się, gdy zaraz po pierwszym występie artysty pozwoliłem sobie przestrzedz go co do wyboru ról. Otóż „Faust" nie jest dla p. Hofmana, a przynajmniej jeszcze nie jest. Być może, że artysta będzie się mógł kiedyś porwać na odtworzenie tej partyi, ale przedtem dużo jeszcze będzie musiał popracować nad wyrównaniem głosu, zwłaszcza wzmocnieniem go w średnicy i dolnym rejestrze, a niemniej i nad grą. Tych gwałtownych, niełądnych ruchów, a raczej rzutów ciała, tych nienaturalnych łamańców, całej tej w ogóle nadgorliwości i gorączkowości w aktorskiem traktowaniu roli musi się p. Hofman pozbyć stanowczo, jeżeli chce sprawić jakiekolwiek wrażenie w rolach tego, co „Faust" pokroju.

Występ p. Ady Dąbrowskiej w roli Siebla, a wkrótce potem w roli Mimozy w „Gejszy" pozwolił na razie skonstatować tylko ładny materyał głosowy, zwłaszcza w górnych tonach i sumienną szkołę, ale zarazem pewien błąd, nad którego usunięciem artystka popracować musi szczerze i wytrwale, jeżeli już zaraz z początku swej karyery nie chce popaść w pewną manierę. P. Dąbrowska przewleka nie tylko całe frazy, ale nawet dowolnie poszczególne takty. W muzyce temperament zależy w bardzo znacznej części od tempa: kto nie ma tempa, ten zawsze będzie robił wrażenie, że nie ma i temperamentu O tem nie powinna zapominać p. Dąbrowska. Poza tem powinna pamiętać o wielu innych jeszcze rzeczach, przedewszystkiem o tem, by grać żywiej i swobodniej. Lecz to są braki, które tłómaczą się dostatecznie tem, że p. Dąbrowska stawia na zawodowej scenie dopiero pierwsze kroki.

Po p. Schuppównej natomiast zupełnie tego nie poznać. Przeciwnie, jeżeli czegoś strzedz się powinna, to tego, by tryskający życiem i ruchem temperament, który jest już widocznie w jej naturze, nie unosił jej czasem za daleko. Byle pod tym względem wszystko było w porządku, byle p. Schuppówna nie zapominała nigdy, że każdy rodzaj sztuki, nawet najlżejszy, ma w sobie pewien żywioł, jeżeli już nie szlachetności, to przynajmniej gracyi, a już dzisiaj, po onegdajszym występie jej w partyi Roli-Poli, twierdzić można z całą stanowczością, że p. Schuppówna wyrobi się na doskonałą subretkę operetkową i to bardzo rychło. Ale sztuka zachowania należytej miary jest podobnoś tą sztuką, którą zdobywa się najpóźniej, a p. Schuppówna jest na szczęście jeszcze bardzo młodziutką.

Seweryn Berson.

Koncert Melcera. W pierwszych dniach maja odbędzie się koncert, w którym weźmie udział Melcer i znakomitsze siły artystyczne

miasta naszego. Czysty dochód przeznaczony ma być w połowie na zakład nieuleczalnych św. Józefa i związek katolickich Towarzystw dobroczynnych.

Perosi na estradzie. Piszą nam z Wiednia: Żaden jeszcze koncert nie skupił tak wytwornej publiczności, jaka zebrała się w wielkiej sali Musikvereinu, aby wysłuchać nowego oratoryum Perosi'ego „Zmartwychwstanie Chrystusa". W lożach purpura Arcybiskupa kardynała Gruschy, fiolety i złote łańcuchy nuncyusza papieskiego i trzech biskupów, świat dyplomatyczny, arystokracya i naturalnie, plutokracya. Zarówno orkiestra jak spiewacy, biorący udział w koncercie, tym razem sprowadzeni byli z Włoch; Perosi, w sutannie, osobiście dyrygował wykonaniem. Drobnej, smukłej postawy, bardzo ruchliwy jak zazwyczaj Włosi, z twarzą bladą, o wysokiem białem czole i dość krótkich, gęstych, czarnych włosach, don Lorenzo Perosi — *abbatino pretino*, maleńki abbé, jak go pieszczotliwie nazywali w Wenecyi — nader sympatycznie i młodo wygląda. Ma lat 26, wygląda na 20. Dyrygentem okazał się doskonałym, ale nie porywa temperamentem. Nowe oratoryum, zdaniem tutejszej krytyki, stoi wprawdzie wyżej od wykonanego poprzednio „Wskrzeszenia Łazarza", jednakże również nie jest sławionem niby dziełem epokowem, żadną rewelacyą. Podnosząc z uznaniem szczerość talentu Perosi'ego, krytyka wiedeńska sarka na nadmiar reklamy; przyznając muzyce liczne zalety, odmawia kompozytorowi indywidualnej potęgi. I tak n. p. *Neue Freie Presse* pisze: „Czego napróżno szukaliśmy w „Łazarzu", nie znajdujemy i tutaj: mianowicie wybitnej osobistości. Poprzestać musimy na znajomości z postacią wielce sympatyczną, która miłośnika sztuki tylko w części, ale człowieka w zupełności sobie jedna". A *Neues Wiener Tagblatt*: „Z oczami wzniesionemi w niebo, przejęty, jakby nad ziemskie wyniesiony niziny, tak stał Perosi na estradzie z batutą w ręku, gorąco czujący kapłan, nie tyle sztuki, ile raczej religii. Brany ze strony czysto ludzkiej, dyrygent ten wzrusza prawdziwie. Muzyka jednak nie budzi wielkich emocyj".

Powodzenie i przyjęcie koncertu wobec życzliwości tak wysokich sfer, nie mogło nie być nadzwyczaj gorącem. *Lsz.*

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz drugi „Dziewiczy wieczór", akwarela w 1 akcie Gabryeli Zapolskiej i „Kontrolor wagonów sypialnych", krotochwila w 3 aktach A. Bissona.

W piątek po raz drugi „Podejrzliwy małżonek", komedya w 3 aktach Leona Gandillota; tłómaczył M. Sachorowski.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 (dla młodzieży szkolnej) „Wielki człowiek do małych interesów" komedya Aleksandra hr. Fredry (ojca).

W sobotę, wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 35-ty „Gejsza", operetka w 3 aktach S. Jonesa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Dzwony z Corneville", opera komiczna w 4 aktach Planquetta.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po cenach zniżonych "Cyrano de Bergerac", romantyczna komedya w 5 aktach Edmunda Rostanda.

W poniedziałek (wznowienie) „Dzwon zatopiony", baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, w przekładzie Jana Kasprowicza; z p. Woleńskim.

Następną nowością będzie czteroaktowa sztuka z konkursu Wydziału krajowego pod godłem „Pożary", a pod tytułem „Młodzi bohaterowie".

Z operetki Offenbacha „Orfeusz w piekle" odbywają się codzień próby sceniczne. Operetka ta zostanie przedstawiona z wielką okazałością.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przyszłość Austro-Węgier w handlu światowym.

Wiener Landwirtschaftliche Zeitung zamieszcza w jednym z ostatnich numerów ciekawy artykuł p. Simitscha Hohenblum, zastanawiający się na tem: czy Austro-Węgry są państwem agrarnem czy przemysłowem [1]). Z poruszonych w nim pytań chcemy zdać sprawę na tem miejscu, dodając od siebie parę uwag. Powód do napisania artykułu, o którym mówimy dał odczyt, jaki miał niedawno w stowarzyszeniu kupieckiem we Wiedniu prof. Grunzel o przyszłości Austryi w handlu światowym. W odczycie tym wywodził, że Monarchia austro-węgierska przestała być już Państwem rolniczem, a zmieniła się w Państwo przemysłowe, które obecnie powinno za każdą cenę prowadzić politykę przemysłową eksportową. Otóż przeciw temu twierdzeniu występuje stanowczo p. Simitsch.

Prof. Grunzel w odczycie swym wskazywał przedewszystkiem na okoliczność, że wywóz produktów rolniczych z Austro-Węgier zagranicę wzrósł właśnie w tych latach. Następnie zaś podniósł, że konsumcya węgla jest w Monarchii obecnie cztery razy tak wielką, jak dawniej, a konsumcya żelaza pięć razy tak wielką. Wszystko to uznał prof. Grunzel za oznaki, że Austro-Węgry zaczynają się stawać Państwem przemysłowem i powinny odtąd skierować całą swą politykę gospodarczą na eksport produktów przemysłowych.

P. Simitsch protestując przeciw temu, zaznacza ze swej strony przedewszystkiem i słusznie, że statystyka urzędowa handlu zagranicznego nie stwierdza wcale, aby w latach 1897 i 1898 eksport przemysłowy Austro-Węgier wzrósł znacznie.

Co do wzrostu konsumcyi węgla, który zresztą biorąc cyfry absolutne, był znacznie mniejszy jak w innych państwach, podnosi, że nie może on być wskazówką rozwijania się tylko przemysłu. Wszak rolnictwo, które jest zarazem najlepszym odbiorcą (konsumentem) produktów przemysłowych krajowych, przez używanie maszyn i motorów sztucznych, przyczyniło się również do większej konsumcyi węgla i ma w jej wzroście swój udział. A koleje, które w tej konsumcyi węgla największy znaczą, czemu zawdzięczają wzmożenie swego ruchu, a tem samem dochodów swoich? W Austro-Węgrzech głównie przewozowi produktów rolnych. Tak samo ma się rzecz ze zwiększoną konsumcyą żelaza. Wzrost tej konsumcyi nie dowodzi wzrostu tylko przemysłu, bo któż jest głównym odbiorcą wyrobów żelaznych (maszyn, narzędzi) jak nie rolnictwo?

To też p. Simitsch obstaje przy tem, że Austro-Węgry są Państwem agrarnem przedewszystkiem i zostaną niem jeszcze przez czas długi. Rozwój gospodarczy ich leży nie w forsownej polityce eksportowo-przemysłowej, lecz w ochronie rolnictwa, w polepszeniu jego położenia. Dla produkcyi przemysłowej, chronionej i tak przez wysokie cła [1]), należy stworzyć klientelę odbiorczą w Państwie, zamiast produkcyę tę narażać na potężną konkurencyę targu światowego. Będzie to lepszą i zdrowszą polityką handlową, jak usiłowanie zrobienia z Austryi dla mody czy z jakiejś źle pojętej ambicyi za każdą cenę Państwa handlowo-przemysłowego [2]). Do tego brakuje Austro-Węgrom wszelkich warunków: charakter narodów i ras, które zamieszkują Monarchię jest przeważnie konserwatywnym, za konserwatywnym, aby rwać się do konkurencyi i współzawodniczenia z przedsiębiorczymi Anglo-Saksonami lub choćby Niemcami; Monarchia ma za mało wybrzeży morskich i portów zwłaszcza portów większych; wreszcie ma także za małą flotę handlową. Wszystko to nie da się zmienić odrazu, jak za dotknięciem rószczki czarodziejskiej a bez tego wstępować w międzynarodowe zapasy na polu przemysłowem byłoby po prostu szaleństwem. Zwracając się przeciw twierdzeniu prof. Grunzla, że we wszystkich traktatach Austro-Węgier z państwami bałkańskiemi faworyzowano jednostronnie rolnictwo i wyrządzono przez to przemysłowi szkodę, przenoszącą jakie 500 milionów zł., pyta się słusznie p. Simitsch w czem miało polegać to faworyzowanie rolnictwa? Przecież Austro-Węgry są w ogóle Państwem, które ma najniższe cła rolnicze w całym świecie. Chociaż same wywożą bydło, mimoto otworzyły swe granice dla serbskich wołów i dla nierogaciny serbskiej i rumuńskiej. Wreszcie, czyż zniżenie wszystkich pozycyj autonomicznej taryfy cłowej wobec Serbii jest także dowodem faworyzowania rolnictwa?...

Przemysł austryacki stracił, jak wiadomo, znaczne koła odbiorców w Rossyi i państwach bałkańskich, częścią w skutek nieudolności i apatyi przedsiębiorców, częścią w skutek niewłaściwego wyboru pośredników, częścią także przez nie przestrzeganie staranności w produkcyi i dobroci pozbywanych wytworów. Stracił więc je z własnej winy i jest zupełnie niesłusznem przypisywać to jakiemuś faworyzowaniu przez Rząd kół rolniczych.

Zdaniem p. Simitscha, na to, że Austro-Węgry są Państwem agrarnem wskazuje właśnie już najlepiej okoliczność, że bilans czynny lub bierny Monarchii w handlu z zagranicą zawisł — od wyników produkcyi rolnej. W latach 1897 i 1898, na które odwoływał się też prof. Grunzel, wystarczył nieurodzaj na Węgrzech, aby bilans handlowy stał się biernym! Zresztą trzeba pamiętać, że trzy piąte sumy, przedstawiającej wartość wywozu rocznego Monarchii, przypada na produkta rolne. Czyż takie Państwo można nazwać przemysłowem, ewentualnie odrazu w przemysłowe zamienić?..

To też celem polityki handlowej Austro-Węgier, zasadą kierującą przy zawieraniu wszystkich traktatów handlowych powinno być: "utrzymać państwową produkcyę rolną, popierać ją i chronić przed konkurencyą takich krajów i części świata, które produkują w korzystniejszych warunkach.

* * *

(Dokończenie nastąpi).

Dr. W. P.

[1]) Nr. z 21 grudnia 1898. *Oesterreichs Zukunft im Welthandel.*

[1]) Tu przypomina p. Simitsch cła ochronne dla produkcyi żelaza, które w Austryi są tak wysokie, że podrożają cenę surowego żelaza i nie dozwalają w skutek tego rozwinąć się wyrobowi maszyn.

[2]) Przypominamy, że jest to zdanie p. Simitscha. Nasze zdanie co do tego wypowiemy pod koniec.

Licytacya. Lwowska Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia koła interesowane, iż c. i k. wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie, przy ul. Janowskiej l. 3 sprzeda w dniu 18 kwietnia r. b. o godzinie 10 przed południem w drodze publicznej licytacyi ustnej najwięcej ofiarującemu za natychmiastową zapłatą w gotówce około 1200 klg. odpadków z sucharów, które można obejrzeć w wymienionym magazynie codziennie od godziny 8 do 11 rano i od godz. 2 do 5 po południu.

Wiedeń, 13 kwietnia. Spirytus 16·70 do 16·90. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 13·77·5 do 13·82·5.

Wiedeń, 13 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·13—9·14, na maj, czerwiec 8·84 do 8·88, na jesień 8·29 do 8·30, żyto na wiosnę 7·77 do 7·77, na maj czerwiec 7·50 do 7·52 na jesień 6·73 do 6·75, kukurudza na maj, czer. 4·79 do 4·81, czerw., lipiec. sierp.—·—, owies na wiosnę 6·09—6·11, na maj, czerwiec 6·11 do 6·13, na jesień 5·80 do 5·85 rzepak na sierpień i wrzesień 11·90 do 12·—, olej rzepakowy na kwiecień i maj 32 do 33.

Tendencya: silna. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 13 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 9·10—9·11, na maj 8·84—8·85, na październik 8·24—8·25, żyto na kwiecień 7·45—7·47, na październik 6·53 do 6·55, kukurudza na maj 751 do752, owies na kwiecień 5·78 do 5·80, na październik 5.47 do 5·49, rzepak na sierpień 11·80 do 11·90. Popyt na pszenicę: dobry.

Tendencya: niezmieniona. Pogoda pochmurno.

Berlin, 13 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·50. Spirytus 39·10.

Frankfurt, 13 kwietnia. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 223·60, koleje państwowe 155·40, Alpiny —·—. Disconto 193·90 Laura Huette —·—. Tendencya —.

Paryż, 13 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 101·90. Mąka 42·80.

Sprawozdanie targowe Ogólnego związku dla hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 12 kwietnia b. r. Za woły przeciętnej żywej wagi 400 do 500 klg. płacono po 25 do 31 złr. Za krowy przeciętnej żywej wagi 350 do 500 klg. płacono po 21 do 25 złr. Za buhaje przeciętnej żywej wagi 400 do 600 klg. płacono po 22 do 28 złr.

Ceny mięsa w rzeźni miejskiej uzyskano za tylne od 40 do 48 ct., a przednie od 47 do 57 ct. za klg.

Z powodu, że post minął, a stosownie do potrzeby mało było wołów, ceny znacznie się podwyższyły. Widoki bardzo dobre.

Targ praski 10 kwietnia. Spęd 659 sztuk. Płacono za woły średnie 29 do 33 złr., za buhaje 31 do 35 złr.; za krowy 25 do 29 złr.

Targ dobry. Ceny te same, co w przeszłym tygodniu.

Targ w Bernie morawskiem 6 kwietnia. Spęd wołów 120 sztuk. Płacono za woły średnie 32 do 34 zł., secunda 30 do 33 złr. Targ bardzo dobry. Widoki dobre.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·77½ do 13·82½, loco Ołomuniec 12·80 do 12·90, loco Berno-Wiedeń 12·90 do 13·— za maj loco Aussig 13·82½ do 13·87½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·70 do 16·90. Nafta kaukazka transito Tryest 4·60 do 4·85 galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 kwietnia. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 6·50 do 8·—, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 50·— do 55·—, kukurudza stara 5·— do 5·50, nowa 5·— do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·70 do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·— do 16·50, na termin 16·50 do 17·., waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj po południu na osobnem posłuchaniu P. Ministra wyznań i oświaty hr. Bylandta, a po południu P. Ministra handlu bar. Dipaulego.

Fremdenblatt donosząc o rozwiązaniu w Wiedniu kilku stowarzyszeń o charakterze antiaustryackim i antikatolickim, tak pisze:

Wedle §. 24 ustawy o stowarzyszeniach, może być każde stowarzyszenie rozwiązane, skoro podejmuje uchwały lub urządza manifestacye, sprzeczne z kodeksem karnym. Ten sam wypadek zachodzi, jeżeli dane Towarzystwo przypisuje sobie zakres działania, który przekracza granice, oznaczone mu statutem.— Rozwiązanie związku narodowców niemieckich w Austryi nastąpiło skutkiem zachowania się jego członków na wiecu, urządzonym w dniu 27 marca b. r. w Wiedniu, a co się tyczy związku ewangelików, to ten odbył dnia 23 marca zebranie, na którem uchwalono rezolucyę, pochwalającą ruch wszczęty, celem nakłonienia katolików do przechodzenia na protestantyzm.

Cesarz Wilhelm przyjmował onegdaj bardzo uprzejmie na posłuchaniu opata klasztoru Marialaach i zaprosił go następnie na śniadanie.

Kanclerz Hohenlohe wrócił wczoraj do Berlina a dzisiaj weźmie udział w wielkiej uczcie, która odbędzie się u ministra Miquela, na którą obiecał przybyć także cesarz.

Związek ogólno-niemiecki (*Alldeutscher Verband*) przesłał do kancelaryi parlamentu telegram, protestujący przeciwko „gwałtowi", popełnionemu przez Anglię i Amerykę w sprawie samoańskiej i zaznaczający, że nie wolno nikomu bezkarnie lekceważyć interesów niemieckich.

W sejmie gotajskim odczytano pismo księcia Artura Connaught, datowane z Rzymu dnia 6 b. m., w którem tenże z powodu zgonu następcy tronu koburско-gotajskiego, księcia Alfreda i zrzeczenia się praw swoich przez księcia Walii oznajmia gotowość do ewentualnego objęcia rządów w księstwie sasko-kobursko-gotajskiem.

Z Prus Zachodnich donoszą: Wychodźtwo za robotą na obczyznę przybrało w tym roku wielkie rozmiary. Zauważyć to można mianowicie na linii kolejowej Bydgoszcz-Tczew. Z okolicy Twardejgóry i Warlubia, w powiecie świeckim, wychodzą tysiące ludzi za robotą, dla których często trzeba osobne pociągi urządzać. Codziennie również nadchodzą transporty robotników z Galicyi i Królestwa Polskiego.

Stare przysłowie, że apetyt wzrasta przy jedzeniu, sprawdza się najczęściej w polityce. Ponieważ ostatnia ekspedycya niemiecka w Chinach pomyślne okazuje rezultaty, odzywają się zewsząd głosy w niemieckiej prasie, aby rząd całą prowincyę Szantung przyłączył do swych dotychczasowych posiadłości. Prasa niemiecka tłómaczy podobne żądanie nowych zaborów tem, że będzie to jedynie w interesie Chin, jeżeli w prowincyi zapanują „normalne" stosunki. Rząd niemiecki podjąłby się także w takim wypadku uregulowania rzeki Żółtej, która corocznymi wylewami wyrządza nieobliczone szkody prowincyi, a stałby się mogła znakomitą drogą komunikacyjną.

Czy Chiny uwierzą tym „bezinteresownym" słówkom i zgodzą się na powyższą propozycyę, najbliższa przyszłość pokaże. Tymczasem miasto Iczau jest już w rękach niemieckich, a gubernator Kiauczau podobno w nowej posiadłości energicznie zabrał się już do zaprowadzenia nowych rządów dla prowincyi Szantung. Na początek wydał rozkaz spalenia dwóch wsi chińskich, które leżą w pobliżu miejsca, gdzie oddział niemiecki marynarki zaczepiono, co dało wogóle powód do najnowszej akcyi niemieckiej w Chinach.

W swoim czasie donosiliśmy o organizowaniu z inicyatywy generał-gubernatora warszawskiego ks. Imeretyńskiego komisyi kodyfikacyjnej do przejrzenia i uporządkowania praw i przepisów rządowych, wydanych i zastosowanych w ostatniem 30-leciu do Królestwa Polskiego. Do komisyi tej wejdą: naczelny prokurator Izby sądowej warszawskiej Turau, zarządzający kancelaryą generał-gubernatora warszawskiego Mienkin, członek Izby sądowej warszawskiej Rejnke, towarzy-

sze prokuratora tejże Izby Kilsztet i Pomianowski, prezes zjazdu sędziów pokoju I. okręgu gub. warszawskiej Łoganow, oraz radca prokuratoryi Królestwa Polskiego Domaszewski. Obradom przewodniczyć będzie bądź książę Imeretyński, bądź pomocnik generał-gubernatora w zarządzie cywilnym ks. Oboleński.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corr.*, że przeważna większość tamtejszych słuchaczy Uniwersytetu i studentów wyższych zakładów naukowych, których zamknięcie zarządził minister oświaty, zgłosiła się z prośbą o dopuszczenie ich napowrót do studyów. Władze szkolne przyjęły przeważną część zgłaszających się z tem wszakże zastrzeżeniem, że w razie ponowienia się nieporządków winni zostaną raz na zawsze wykluczeni ze wszystkich wyższych zakładów naukowych i nigdy nie będą mogli być przyjęci do służby państwowej. Pewnej liczbie studentów, których prośby nie uwzględniono, kazano opuścić bezzwłocznie Petersburg. Przyjmowanie napowrót studentów, odbyło się bez żadnego godnego uwagi zajścia, a pomimo, że wśród studentów ciągle jeszcze wre i kipi, panuje wszędzie zupełny porządek.

Z Petersburga dowiaduje się *Pol. Corr.* ze strony dobrze poinformowanej, że przebieg rokowań pomiędzy Rossyą i Anglią w sprawie Chin jest zupełnie zadowalający, że jednak przedwczesną jest wiadomość, jakoby już w najbliższym czasie można spodziewać się ich ukończenia. Na razie nie da się przewidzieć terminu, w którym podpisaną będzie konwencya.

O przedwczorajszem przyjęciu przez Papieża kardynałów, różnych prałatów i wielu osób ze świata arystokratycznego donoszą: Przyjęcie trwało półtora godziny a odbyło się w małej sali tronowej, do której Ojciec św. przybył pieszo, był jednak widocznie silnie wzruszony. Mowę powitalną wygłosił kardynał Oreglia. Podczas defilady dostojników miał Papież dla każdego przyjazne słowa. Ogólnie zauważono na Ojcu św. ślady przebytej świeżo ciężkiej choroby. Oczy jego jednak błyszczą dawnym blaskiem, świadczącym jak silny duch tkwi w tem słabem, jakby omdlewającem ciele.

Z Rzymu zaprzeczają doniesieniu dzienników, jakoby pomiędzy prezesem gabinetu a pewnymi przewódcami stronnictw toczyły się rokowania w sprawie częściowego przekształcenia gabinetu. Nie ma też wątpliwości, że obecny gabinet stanie przed parlamentem po jego zebraniu się, co nastąpi 25 b. m w niezmienionym składzie. Ewentualna rekonstrukcya ministerstwa zawisłą będzie od przyszłego ukształtowania się położenia parlamentarnego.

Cała prasa serbska zajmuje się ciągle smutnem nad wszelki wyraz położeniem ludności serbskiej w wilajecie kossowskim. Organ oficyalny *Male Novine* wskazując na to, iż rząd belgradzki wyczerpał już celem zaradzenia złemu wszystkie środki dyplomatyczne a nic dotąd nie uzyskał od Porty, wypowiada zdanie, iż będzie potrzeba uciec się do energiczniejszej akcyi.

Wedle depeszy madryckiej, rząd hiszpański rozpoczął rokowania z Watykanem w sprawie zaprowadzenia pewnych oszczędności w budżecie wyznań.

Z Hagi telegrafują: Anglia, Francya, Ameryka i Turcya przystąpiły do konferencyi pokojowej z zastrzeżeniami. Anglia mianowicie chce usunąć z obrad konferencyi morskie zbrojenia, a Francya zastrzegła sobie statki podmorskie. Francya w swej nocie zaznacza, że uczestniczy w konferencyi jedynie ze względu na cara.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 kwietnia. (*Dep. pryw. telef.*) Przedwczoraj i wczoraj odbywały się narady komisyi szkontrującej, wybranej z łona rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. W skład komisyi wchodzili pp.: Bieliański Juliusz, Dydyński Maryan, hr. Dzieduszycki Klemens, hr. Potocki Andrzej i Urbański Mieczysław. Komisya znalazła rachunki w porządku.

Kraków, 13 kwietnia. (*Dep. pryw. telef.*). Sekcya szkolna Rady miasta zatwierdziła plan nauki dla wyższych kursów żeńskich zakładu naukowego im. Baranieckiego i wypracowała projekt reorganizacyi tych kursów.

Kraków, 13 kwietnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Władze tutejsze policyjne szukają Wilhelma Uiberalla, liczącego lat 29, pochodzącego z Dulczówki w powiecie pilzneńskim, technika elektrycznego, mówiącego po polsku, niemiecku i angielsku, który bawiąc w Ameryce tam dwa razy się ożenił. Obie żony żyją. Powróciwszy do kraju ożenił się Uiberall po raz trzeci z p. Zofią Drezińską w Tarnowie. Uiberall bawił przed kilku miesiącami w Krakowie i we Lwowie.

Kraków, 13 kwietnia (*Dep. pryw. telefonem*). Dziś przed południem rozpoczęła się przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Wojciechowi Nowakowi, włościaninowi z Gorycyi, oskarżonemu o podpalenie swej zagrody, ubezpieczonej na 3.231 złr. w Towarzystwie „Reunione Adriatica di Sicurtà“, od którego to towarzystwa Nowak zażądał następnie 600 złr. za spaloną część realności.

Wiedeń, 13 kwietnia. Z powodu, iż paryski *Figaro*, ogłaszając znane *dossiers* wspomniało także o zeznaniu Larochea, wedle którego Najd. Arcyksiąże Ludwik Wiktor miał oświadczyć w rozmowie z Duperrem, iż jest przekonany i może stwierdzić słowem honoru, że rząd niemiecki nie utrzymywał żadnych zgoła stosunków z Dreyfusem, została *Pol. Corresp.* upoważnioną do oświadczenia, że Najd. Arcyksiąże nigdy czegoś podobnego nie powiedział.

Wiedeń, 13 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował Franciszka Smereczyńskiego nauczycielem w IX. klasie rangi w szkole kowalskiej w Sułkowicach.

Wiedeń, 13 kwietnia. Komunikat Unionbanku prostuje o tyle doniesienia dzienników o toczących się właśnie we Lwowie naradach, że chodzi tu tylko o przeprowadzenie w drodze komisyjnej likwidacyi gal. Banku kredytowego we Lwowie przez Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie, a mianowicie przy zabezpieczeniu tego drugiego Banku przed wszelkiemi stratami, w żadnym zaś razie nie o fuzyę obu tych zakładów finansowych.

Wiedeń, 13 kwietnia. Wedle *Landtags Correspondenz*, Namiestnik Dolnej Austryi tak się wyraził w komisyi dla reformy wyborczej sejmu dolno-austryackiego w sprawie ewentualnego mianowania burmistrza miasta Wiednia:

Pragnąłbym, aby komisya powzięła w tej kwestyi decyzyę i orzekła, czy nominacya burmistrza miasta Wiednia ma być przedkładaną sejmowi. Namiestnik wskazał przy tej sposobności na to, że w kilku państwach wprowadzono mianowania burmistrzów bez naruszania przez to w jakikolwiek sposób autonomii. Namiestnik powołał się następnie na to, że Wiedeń pod względem cyfry ludności i opłacanych podatków dorównywuje niejednemu z krajów koronnych. W końcu wyraził Namiestnik zdanie, że burmistrz nie powinnien przynajmniej przewodniczyć obradom w Radzie miejskiej.

Wiedeń, 13 kwietnia. *Neue fr. Presse* donosi z Bukaresztu, że następcą Stourdzy zostanie Eugeniusz Statescu, który złoży gabinet ze wszystkich odcieni stronnictwa liberalnego.

Wiedeń, 13 kwietnia. Były Minister dr. Steinbach, obecnie drugi prezydent najwyższego Trybunału sądowego, miał na plenarnem zgromadzeniu tutejszego Towarzystwa prawniczego, wobec bardzo licznych słuchaczy, wykład o ruchu pokojowym. W toku odczytu prelegent dowodził, że powszechne rozbrojenie i wieczny pokój nie dadzą się odrazu osiągnąć nawet, gdyby parlamenty wszystkich narodów cel ten gorąco popierały. Będzie to dopiero ostateczny rezultat historycznego rozwoju, którego przyspieszyć nie zdołają postanowienia choćby najpotężniejszych rządów. Na razie praktyczne wyniki osiągnąć mogą jedynie sądy rozjemcze. Zapewne przyjdzie kiedyś do tego, że się utworzą w tym celu związki państw, przez co marzenia przyjaciół pokoju częściowo przynajmniej się urzeczywistnią.

Wiedeń, 13 kwietnia. Donoszą z Berlina, że gdy pewna rodzina wychodźców polskich z Prus przechodziła granicę w Poznańskiem, nadgraniczny strażnik rossyjski po kilkakrotnem bezskutecznem wołaniu: Stój! strzelił i zabił na miejscu jedną z kobiet do tej rodziny należących. Strażnikom pruskim, którzy na odgłos strzału nadbiegli, ów żołnierz groził również strzałem. O wypadku zawiadomiono właściwe władze.

Wiedeń, 13 kwietnia. Dzienniki donoszą z Karlsbadu, że strejk robotników, zatrudnionych przy budowach, który wybuchł przedwczoraj, objął wszystkich tamtejszych robotników. Starostwo zakazało odbywania wszelkich zebrań i pochodów po mieście. Niektóre zebrania robotnicze rozpędzono przy interwencyi żandarmeryi. W ciągu dnia wczorajszego zarządzono 3 aresztowania. W skutek rekwizycyi władz przybył tu z Chebu batalion piechoty. Nie przyszło zresztą nigdzie do zaburzeń lub zakłócenia spokoju publicznego.

Wiedeń, 13 kwietnia. *Wiener Allg. Ztg.* donosi z Budapesztu, że popisowi, powołani do asenteruku z rumuńskiej gminy Mikała, przybyli wczoraj do Aradu z czarnożółtemi i rumuńskiemi chorągwiami Gdy im policya kazała złożyć chorągwie, stawili opór i przyszło do bójki, w której policya użyła białej broni. Dwóch popisowych zraniono.

Wiedeń, 13 kwietnia. *Neue Fr. Presse* ogłasza interwiew z profesorem Uniwersytetu wiedeńskiego i byłym rektorem ks. Müllnerem, oraz pastorami obu ebrządków protestanckich Zimmermanem i Schackiem, w sprawie znanego ruchu pod hasłem *Los von Rom*. Ks. Müllner wyraził zdanie, że przyczyną tego jest to, że w Czechach za mało jest księży Niemców. Najlepszem przeciwdziałaniem byłoby, gdyby księża niemieccy przyznali się otwarcie, że się czują Niemcami, Pastorowie zaś oświadczyli, że nie mają powodu sprzeciwiać się przechodzeniu katolików na protestantyzm, owszem cieszą się, że ich obrządek zdobywa sobie coraz szersze koła wyznawców. Zimmerman tylko wyraził obawę, iż może zabraknąć pastorów, a wtedy trzebaby ich sprowadzać z Niemiec, przyczem jednakże musieliby oni przyjąć poddaństwo austryackie.

Wiedeń, 13 kwietnia. Dzienniki donoszą z Lublany: Jak wiadomo poseł Zitnik dał w Izbie słowo honoru, że nie pisał pewnego artykułu do *Słoweńca*. Owóż teraz miało się odbyć w Lublanie zgromadzenie mężów zaufania, które podobno stwierdziło, że Zitnik dał fałszywie słowo honoru. Dzienniki wyrażają przekonanie, że poseł Zitnik złoży z tego powodu mandat poselski.

Wiedeń, 13 kwietnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych ostrzega poddanych Austro-Węgier, aby nie liczyli na to, iż przy wystawie paryskiej znajdą jakie zajęcie. Rząd francuski zajmuje przy owych robotach tylko Francuzów a oddział austro-węg. ma podostatkiem sił roboczych.

Linc, 13 kwietnia. Przy uzupełniającym wyborze do Rady państwa z kuryi wielkiej własności w miejsce hr. Falkenhayna wybrano jednogłośnie hr. Tuerkheima.

Praga, 13 kwietnia. *Narodni Listy* ogłaszają oświadczenie jednego z członków komitetu wykonawczego prawicy, którego nazwiska jednak nie podają. Poseł ten wyraża ubolewanie, że zapowiedzianą pierwotnie na dzisiaj konferencyę komitetu odłożono do czasu późniejszego, gdyż właśnie obecna chwila byłaby stosowną do okazania, że w dalszem istnieniu większości nic się nie zmieniło. Koło polskie i katolicka partya ludowa silniej niż kiedykolwiek stoją wraz z większością, dlatego też niektóre nadzieje lewicy, odnoszące się do tych dwóch klubów, są pozbawione wszelkiej podstawy. Od Rządu zaś domaga się prawica „aby naprawdę rządził“. Właśnie teraz byłoby na czasie przeciwstawić niezgodzie lewicy zgodę i solidarność stronnictw większości parlamentarnej.

Karlsbad, 13 kwietnia. Dzięki przybyciu batalionu piechoty i zarządzonym środkom ostrożności spokój nie został zakłócony.

Budapeszt, 13 kwietnia W dalszym ciągu rozprawy budżetowej w Izbie deput. minister sprawiedliwości rozwija program reform, zainaugurowanych przez jego poprzedników Szilagyego i Erdelyiego na polu sądownictwa. Przedewszystkiem mowca położył nacisk na wprowadzenie powszechnego kodeksu cywilnego, oraz procedury cywilnej w związku z reformą postępowania egzekutywnego, niemniej podniósł potrzebę reformy kodeksu handlowego. Dalej zaznaczył minister potrzebę regulacyi stosunków adwokackich, zapowiedział reformę ksiąg gruntowych i projekt ustawy o nadzorze nad instytucyami ubezpieczeń. Minister oświadcza, że Izba będzie mogła ocenić działalność jego prawdziwie dopiero z przedłożeń ustawodawczych, które w swoim czasie wniesie. (Oklaski).

W toku dyskusyi dep. Komjathy interpelował ministra sprawiedliwości w przedmiocie reformy sądownictwa wojskowego i poddał ostrej krytyce obecną formę porozumiewania się węgierskich władz sądowych z austryackiemi.

Wielki Waradyn, 13 kwietnia. Odbył się tu między dwoma porucznikami 37 p. p. pojedynek wśród najostrzejszych warunków. Obaj zapaśnicy odnieśli ciężkie rany. Powodem pojedynku była kłótnia w kawiarni.

Sebastopol, 13 kwietnia. Przy robotach w tutejszej zatoce znaleziono starą amerykańską bombę, która, gdy ją złożono na pokładzie jednego z okrętów, eksplodowała. Jeden marynarz padł na miejscu trupem, kilku ludzi odniosło rany.

Akkermann (Białogród miasto powiatowe i portowe w Bessarabii), 13 kwietnia. W tutejszej skarbowej rafineryi spirytusu nastąpiła gwałtowna eksplozya, skutkiem której sześć osób utraciło życie, dziesięć odniosło ciężkie rany, — cały budynek zniszczony.

Ateny, 13 kwietnia. Prezydentem Izby deputowanych został dziś wybrany na 225 głosów zwolennik Trikupisa, Asamados. Dymisyę gabinetu już urzędownie ogłoszono. Król powołał do siebie Theotokisa.

Paryż, 13 kwietnia. *Figaro* ogłasza koniec zeznań generała Gonse; dalej zeznania różnych innych świadków i sprawozdanie Deloyea. Gonse podnosi niektóre błędy w zeznaniach Bertulusa i zaprzecza kilku jego twierdzeniom.

Sebert i dwaj inni świadkowie zeznają na korzyść Dreyfusa.

Paryż, 13 kwietnia. Wczoraj odbyło się ostatnie przesłuchanie Dérouleda i Haberta. Sędzia przeszle cały materyał do prokuratora państwa, który ma sformułować akt oskarżenia.

Madryt, 13 kwietnia. Minister wojny generał Polavieja wysłał do ważniejszych miejscowości Walencyi i Katalonii silne oddziały wojsk. W wielu miastach wzmocniono załogi.

Cagliari, 13 kwietnia. Tuż po przybyciu okrętu „Savoya“ z królem włoskim i jego małżonką na pokładzie, których przyjęto z wielkim zapałem, udał się kapitan Cordiere, szef sztabu generalnego eskadry francuskiej, w łodzi parowca „Brennus“ na pokład „Savoya“, aby powitać króla Humberta imieniem rządu francuskiego.

Londyn, 13 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Appii pod datą 1 kwietnia: Mieszany oddział angielsko-amerykański, złożony z 105 ludzi, wpadł dziś w zasadzkę, zastawioną przez ludzi Mataafy i zmuszony był cofnąć się na brzeg morski. Trzej oficerowie, porucznik Freemann z angielskiego okrętu „Tauranga“, komendant mieszanego oddziału i dwaj Amerykanie z załogi okrętu wojennego „Filadelfia“ zginęli. Zwłoki ich znaleziono potem bez głów. Również zabici zostali dwaj angielscy i dwaj amerykańscy marynarze. Stało się to na obszarze plantacyi niemieckiej, której właściciela aresztowano.

Londyn, 13 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Apii pod datą 3 kwietnia: Pomimo zgodnego a uspokajającego działania admirałów amerykańskiego i angielskiego, oraz duchowieństwa francuskiego, powstańcy plądrują, palą mosty i niszczą drogi. Przeciwnicy Mataafy ścięli kilku poddanych niemieckich i obnosili ich głowy po mieście. Oburzony tem kapitan angielki Stuart, zagroził, że każe w przyszłości rozstrzelać każdego, ktoby się dopuścił podobnego okrucieństwa. Niemiecki admirał odniósł się do angielskiego w tej sprawie, ale ten odpowiedział mu szorstko, że Niemcy sobie sami winni, bo ten sam Mataafa, którego Niemcy obecnie popierają, kazał przed kilku laty tak samo ściąć kilku podanych niemieckich.

Waszyngton, 13 kwietnia. Wypadki samoańskie wywołały tu zakłopotanie. We wszystkich obozach politycznych zapatrują się na nie bardzo poważnie. Nie jest to już sprawa trzech potęg ale zatarg Niemiec z Anglią.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 kwietnia 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 59·03, Renta majowa 100·85, Węgierska renta koronowa 97·30, Kredyty 358·—, Węg. kredyt. 383·50, Anglobank 153·—, Union 307·75, Bankverein 268·75, Länderbank 239·50, Staatsbany 365·75, Lombardy 63·50, Elbethal 268·50, Fabryka broni 224·—, Akcye tytoniowe 132·—, Alpiny 243·80, Rima Muranyi 310·25, Prager Eisen 1301·—, Losy tureckie 60·60, Ruble (Event.) 127·25, 20-frank. —·—, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—, Tendencya silna.

Wiedeń, 13 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 357·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 383·—, Akcye Anglobanku 153·—, Akcye Unionbanku 307·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 238·75, Akcye Bankvereinu 268·25, Akcye Bodenkredit 472·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 365·—, Akcye kolei południowej 63·—, Akcye tramwayowe 504·—, Akcye kolei Elbethal 267·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 242·80, Akcye Rima Muranyi 307·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1297·—, Akcye fabryki broni 223·—, Akcye tureckie tytoniowe 132·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·80, Renta majowa 100·80, Austryacka renta koronowa 100·65, Węgierska renta koronowa 97·30, 5½ listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·95, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 60·25, Marki 59·02, Rubel 127·37. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 kwietnia 1899.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. JO. E. ks. Sanguszko z Gumnisk, M. hr. Potocki z Brzeżan, D. br. Horroch z Winniczek, A. Papara ze Stroniatyna, W. Niezabitowski z Łanek, E. Torosiewicz z Brodek, J. dr. Walewski z Nossowa, S. Sarnecki z Turynki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pieknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejwyoch obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzameze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzameze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia). Chabówki i Nowego Sacza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzameze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzameze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·21	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzameze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa. Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzameze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzameze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte **są tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 13 kwietnia 1899.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.	—	212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	378	—	383	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	200	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w $41^1/_2$ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ $4^1/_2$% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	—
„ Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	80	59	15

(walutą austr.; bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 kwietnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100.80	101.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.65	100.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.20	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	195.80
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.75	149.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.10	120.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.65	100.85
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	119.20	119.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.40	127.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.30	211.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.40	100.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.75	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.60	119.80
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.30	97.50
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.30	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.25	164 25
„ „ „ za 50 zł.	161.75	162.75
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawenii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.75	130.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.75	97.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200kor. 4pr.	97.—	97.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.—	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.75	60.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.80	95.95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.95	96.05
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100.50	101.20
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.80	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.75	115.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.—	92.50
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.40
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.40
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.—	7.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	68.—	69.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	172.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.40	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.30	11.90
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. $4^1/_2$ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	66.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.50	153.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1392.—	1395. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	357.75	358.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	383.—	383.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	737.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	379.—	382.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	203.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.50	240.—
„ Austro-węg. 600 zł.	918.—	920.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	308.50	309.—
Czesk. banku związk. 100 zł	136.—	136.60
Zivnostenska banka 100 zł.	132.50	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3380.—	3390.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.50	293.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	214.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	441.—	443.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	362.—	364.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.25	241.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1283.—	1287.—
Schodnicy 500 kor.	785.—	795.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	130.—	130.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	189.—	191.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59.12
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.70	120.85
Paryż za 100 fran.	47.82	47.90
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.47	44.57
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.57
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.79	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.50	44.60
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1162/98 (3) (2508 3—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 2082 ks. gr. gm. kat. Hankowce objętej zobowiązanej Małki z Grünbergów Hübscher własnej, składającej się z parcel bud. 83/1 i gr. 83/2 1413, 1421, 1422, 1423, 2268, 2269 wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 500 zł. przynależności zaś na 137 zł.

Najniższa cena wynosi 424 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. E. 958/98 (4) (2319 3—3)

Na żądanie Stanisława Bilińskiego kowala w Bolechowie odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 615 ks. gr. gm. kat. Hoszów — Gerynia objętej dłużnika Antoniego Stasiewicza (mylnie Steciewicza) Hoszowskiego własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z chaty i szopy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 1427 złr. przynależności zaś na 210 złr.

Najniższa cena wynosi 951 złr. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. 776/98 (8) (2318 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie zastąpionej przez adwokata dr. Józefa Dobrowolskiego odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 87 całej realności lwh. 88. ks. gr. gm. k t. Cisów obj. dłużnika Jacka Chromyszyna, syna Iwana własnych, tudzież 1/6 części realności lwh. 11 i 2/8 części realności whl. 13 ks. gr. gm. kat. Cisów objętych dłużnika Michała Pukasa syna Jacka własnych wraz z przynależytościami, składającemi się z stajni i szopy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: połowa budynków lwh. 87 na 45 zł. grunta 1/2 lwh. 87 na 590 zł. gr. whl. 88 na 17 zł., 1/6 część budynków lwh. 11 na 29 złr. 33 ct., 1/6 gruntów lwh. 11 na 17 złr., 2/8 części gruntów lwh. 13 na 15 zł. przynależności zaś na 61 zł.

Najniższa cena wynosi a to: połowy budynków lwh. 87 kwotę 24 złr. 45 ct. połowy gruntów whl. 87 kwotę 395 zł 36 ct. gruntów lwh. 88 kwotę 13 złr. 27 ct. 1/6 części budynków lwh. 11 kwotę 16 złr. 61 ct 1/6 części gruntów lwh. 11 kwotę 13 zł. 27 ct., 2/8 części gruntów lwh. 13 kwotę 11 zł. 95 ct. czyli razem wszystkich nieruchomości kwotę 474 złr. 91 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 9 marca 1899.

L. cz. E. 383/98 (5) (2317 3—3)

Na żądanie Abrahama Rothkircha odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2licytacya 1/4 części realności whl. 111 373 i 374 ks. gr. gm. kat. Podbereż, nieletnich Ilka, Emila, Maryi i Jewdochy Mykietyn własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni, stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 79 zł. 25 ct. przynależności zaś na 18 złr. 75 ct.

Najniższa cena wynosi co do 1/4 domu kwotę 9 zł. 37 ct. a co do 1/4 gruntów kwotę 52 zł. 82 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Bolechów, dnia 16 lutego 1899.

L. cz E. 285/98 (5) (1491 3—3)

Na żądanie p. Meilecha Rebhuhna, kupca w Pratkowcach, odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya połowy realności wykazem hipotecznym l. 1124 księgi gruntowej gminy katastralnej Jaworów objętej, Lei Gutwirth własnej, składającej się z parceli bud. l. k. 616, wraz z przynależnościami, składającemi się z niewydzielonej połowy a) domu mieszkalnego, b) magazynu włosieni, c) komórki mniejszej, d) kuczki, e) komórki większej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 zł., przynależności zaś na 817 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 778 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 18 grudnia 1898.

L. cz. E 487/98 (3) (2536 2—3)

Na żądanie c. k uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 429 i 430 tudzież połowy ciała tab. 431 ks. gr. gm. kat. Laszki gościńcowe obj. wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 640 złr. w. a. łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 426 złr. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminn licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 18 grudnia 1898.

L cz. E. 555/98 (8) (2592 2 - 3)

Na żądanie p. Rafała Langnasa kupca we Lwowie odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności Nd. 41 lwh. 232 w Kamionce strum. składającej się z parceli bud. lkat. 81 z domem parterowym, lodownią i stajnią bez żadnych przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5301 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 2650 złr. 80 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum. dnia 22 marca 1899.

L. cz. E. 307/98 (5) (1597 2—3)

Na żądanie Leisera Gottloba, odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godzinie 10 rano w tut. sądzie biuro Nr 2 licytacya 1/2 części realności N. k. 42 a lwh. 695,—1/3 części realności lwh. 1094 oraz połowy realności lwh. 1096 ks gr. gm. Muszyna objętych Józefa Krokowskiego własnych jak niemniej połowy realności lhw. 1095 ks. gr. gminy Muszyna przedtem Józefa Krokowskiego a obecnie Michała i Katarzyny Rychłów własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 76 złr. 58 ct.

Najniższa cena wynosi 51 złr. 6 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. 2 tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 16 stycznia 1899.

L. cz. E III. 1556/98 (8) (2753 1—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacya domu z ogrodem we Lwowie, przy ul. Jozafata Nr. 7 l. k. 636 2/4 wykazem hip. l. 1527/II. księgi gruntowej gm. kat. m. Lwowa objętego, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, storów i kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to: dom z przynależnościami na 26561 zł. a ogród na 800 zł.

Najniższa cena wynosi 13813 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I, Oddział III.

Lwów, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. E. 58/98 (9) (2504)

Na żądanie Mojżesza Fünfera, odbędzie się dnia 17 maja 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 110 ks. gr. gm. kat. Ropczyce objętej, dłużniczki Bronisławy Pragłowskiej własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni z chlewem, wozowni, spichlerza większego i spichlerza mniejszego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 650 zł., przynależności zaś na 290 zł.

Najniższa cena wynosi 574 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 4 lutego 1899.

L. cz. E. 136/99 (2) (2720)

Na żądanie Wasyla Makarskiego odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya połowy ciała hip. lwh. 158 ks. gr. gm. Juskowice objętego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 23 zł. 68 1/3 ct.

Najniższa cena wynosi 15 złr. 79 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 15 marca 1899.

G. Zl. E. 1667/98 (3) (2371)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit-Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Dr. Moritz Paschkis in Czernowitz, findet am 17 Mai 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VI. in Borszczów die Versteigerung des dem Iwan Fedoryszyn, Sohn des Ołeksa, gehörigen Grundbuchskörpers der Einlage Zl. 201 des Grundbuches sammt Zubehör, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist sammt allen darauf befindlichen Baulichkeiten und dem Zubehör auf 1000 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 666 fl. 66 kr. Ö. W., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle usw.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Borszczów, am 10 März 1899.

L. cz. III. 1139/95 (17) (1598 1—3)

Na żądanie Izaaka Müllera z Powroźnika, odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godzinie 11 rano w tut. sądzie, biuro Nr. II. licytacya realności pod Nk. 52 lwh. 61, 6/12 części realności lwh. 63 i 12/72 części realności lwh. 73 ks. gr. gm. Wójkowa objętych, Andrzeja Stasienki własnych.

Nieruchomość ta oceniona na 1552 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1035 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. II. tego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 10 lutego 1899.

L. cz. VII. 208/78 (2) IV. (2580 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że na wniosek p. Berla Finklera, celem ściągnięcia jego, w drodze cesyi nabytej, wykonalnej wierzytelności 1070 zł. a. w. z pn., dozwolił relicytacyi (6/13) sześciu trzynastu części realności whl. 262 księgi gruntowej dla V. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, dłużników Nachmana Herscha 2 imion Salpeter, Izaaka Rosenraucha, Chany z Rosenrauchów Iltes, Jüdes z Rosenrauchów Resch, Wigdora Rosenrauch i Eigi Rosenrauch własnych, która odbędzie się tylko na jednym terminie t. j. dnia 15 maja 1899 o 10 godzinie rano, w biurze Nr. 9 tutejszego sądu i na nim powyższa część realności nawet poniżej ceny wywołania na koszt i niebezpieczeństwo poprzedniego nabywcy sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2891 zł. 16 ct., zaś wadyum 289 zł. 11 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. Sądzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 18 marca 1899.

L. cz. E. 1299/98 (2) (1765)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej w Nadwórnie odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II w Nadwórnie licytacya realności obj. wyk. hip. l. 2133 gm. Pniów parcela grunt. l. 5445.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 160 zł. 50 ct

Najniższa cena wynosi 107 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 4 marca 1899.

L. cz. E. 1126/98 (3) (2507 1—3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, zastąpionego przez adw. dr. Moritza Paschkis w Czerniowcach, odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 52, 661, 583 i 826 ks. gr. gm. kat. Bełełuja objętych, zobowiązanych Fedora Gawryluka Jurija, Marty Rybak i Dawida Rosenhecka własnych składających się z pgr. 940, 434/1, 602, 985 i 805.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) posiadłość whl. 52 objęta na 280 zł., b) posiadłość whl. 583 objęta na 70 zł. c) posiadłość lwh. 661 objęta na 135 zł. d) posiadłość lwh. 826 objęta na 115 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 186 zł. 67 ct., ad b) 46 zł., 67 ct. ad c) 90 zł. ad d) 76 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. E. 545/98 (3) (1941)

Na żądanie Leiby Zähnwirta w Radomyślu odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 105 ks. gr. gminy kat. Radomyśl objętej Teresy z Pączków Trybulcowej własnej składającej się z parceli budowl 75 i stojących na niej budynków mieszkalnych i stajenki tudzież z ogródka Nr. parceli 271 wraz z przynależnościami, składającemi się z drabiny i beczki na wodę.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1000 zł. w. a. przynależności zaś na 90 ct w. a.

Najniższa cena wynosi 505 zł. 45 ct., aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 2 marca 1899.

L. cz. E. VIII. 1985/98 (II.) (2714)

Na żądanie Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Hajdukiewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 15 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie licytacya realności pod l. k. 475 w Dz. I. w Krakowie położonej, whl. 460 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, po połowie masy spadkowej po ś. p. Wincentym Chilli i Maryannie Chilla własnej, składającej się z domu l. or. 3 przy ulicy Stolarskiej i z parc. bud. l. k. 326; przynależności brak.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9410 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 4705 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 21 marca 1899.

L. cz. E. 1531/98 (3) (2191)

Na żądanie egzekucyę popierającej Beili Grünberg zam. Seidman, odbędzie się dnia 16 maja 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. w Borszczowie licytacya realności wyk. hip. l. 415 gm. kat. Borszczów, dłużnika Marcina Kusza, syna Jana, własnej, składającej się z parc. bud. l. 298, 1 chaty i szopy na tejże parc. pobudowanej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 67 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w. siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 10 marca 1899.

L. cz. E. 66/99 (3) (2237)

Na żądanie Jana Flisa, odbędzie się dnia 15 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, biur. Nr. 2 licytacya realności lwh. 767 w Dobczycach.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 120 zł.

Najniższa cena wynosi 80 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 6 marca 1899.

L. cz. E. 1143/98 (5) (1461 1—3)

Na żądanie Józefa Gołębia, odbędzie się dnia 15 maja 1899 o 10 godzinie rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya połowy realności lwh. 130 i 224 gm. Zmiący, Michała Gołębia własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 418 zł., przynależności zaś na 37 zł.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. E. 1284/98 (3) (2746)

Na żądanie Jossla Aboscha kupca w Kutach, odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7 licytacya realności położonej w gminie Hryniów objętej wyk. hip. l. 755 ks. gr. gm. kat. Hryniowa wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 570 zł. przynależności zaś na 15 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi kwotę 390 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 27 marca 1899.

L. cz. E. 726/98 (3) (2607)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni odbędzie się dnia 17 maja 1899 o gdz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 29, 121, 238 i 262 ks. gr. gm. kat. Lipnica murowana wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy i 20 cetnarów słomy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na łączną kwotę 2058 zł. 43 ct. przynależności zaś na 62 zł.

Najniższa cena wynosi odnośnie co do wszystkich realności kwotę 1291 zł 63 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniczu, dnia 8 lutego 1899

Kuratele.

L. cz. 7696/97 c (2602 3—3)

Ludwika Graczyńska z Wampierzowa z powodu choroby umysłowej poddana pod kuratelę.

Kuratorem jej jest Marcin Graczyński z Wampierzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radomyśl, dnia 20 maja 1898.

L. cz. IV. 3523/97 (11, 12, VI.) (2570 3—3)

Lemla Mohra, lat 45 liczącego, dorożkarza i właściciela realności we Lwowie, uznaje się umysłowo chorym i ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie p. Abrahama Mohra we Lwowie.

C. k. Sąd pow. cyw. S. I, Oddział VI.
Lwów, dnia 13 września 1898.

L. cz. IV. 276/95 (8) (2564 3—3)

Kuratelę nad Hryćkiem Moskalukiem i Justyną Moskaluk z Mielnicy z powodu marnotrawstwa która uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 20 czerwca 1896 l. 9179 zawieszoną została, niniejszem się znosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, 13 marca 1899.

L. cz. L. 20|98 (2532 3—3)

Józef i Józefa Zawada z Kończak starych zostali oddani pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Ich kuratorem jest Maciej Sucharski, gospodarz z Kończak starych.

Halicz, 2 maja 1898.

L. cz. P. 287/99 (4) (2680 3—3)

Wasyl Kazibrodiuk z Markowiec za marnotrawcę uznany. Kuratorem jego Feliks Zagórski z Markowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 28 marca 1899.

L. cz. P. 161/98 (8) (2612 3—3)

Jacko Hul z Winnik uznany marnotrawcą; kuratorem jego ustanowiono Oleksę Włocha z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 12 grudnia 1898.

L. cz. P. 13/99 (2) (2613 3—3)

Józefa Świerzko po Tomaszu z Wiśniowczyka uznano marnotrawcą. Kuratorem jego Jan Durdeła, syn Łukasza, z Wiśniowczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 22 marca 1899.

L. cz. L. 3/98 (11) (2699 3—3)

Jan Jędrol, gospodarz z Zakopanego, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Maciej Gąsienica Józkowy z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowytarg, dnia 24 lutego 1899.

L. cz. P. 24/99 (1) (2675 3—3)

Rachela Safrin z Monasterzysk uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Mozesa Safrina tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 14 lutego 1899.

L. cz. L. 23/98 (6) (2674 3—3)

Jakób Dejdej z Sielca z powodu marnotrawstwa został oddany pod kuratelę, jego kuratorem jest Nykoła Dejdej z Sielca.

Halicz, dnia 13 lutego 1899.

L. cz. L. 14/98 (6) (2673 3—3)

Marya Czerepij z Sapahowa została oddaną pod kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Jej kuratorem jest Jurko Sapryga, gospodarz z Sapahowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, 14 grudnia 1898.

L. cz. L. 2/99 (5) (2672 3—3)

Zawiadamia się, że Katarzyna Irzykówna z Kozłówka umysłowo chorą uznana a kuratorem dla niej Józef Irzyk z Kozłówka ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 17 marca 1899.

L. cz. L. 1/98 (3) (2669 3—3)

Wiktor Mamrocha z Ostrowa uznany za umysłowo chorego i kuratorem Iwan Toporowski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, 3 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (1) (2736 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Abrahama Wiedermanna, handlarza w Strussowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Józefa Franciszka Kuntzego, c. k. sędziego pow. w Trembowli, a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Józefa Blausteina, adwokata krajowego w Trembowli.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24. kwietnia 1899 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 15. maja 1899 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15. czerwca 1899 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu lub w Trembowli zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 10. kwietnia 1898

L. cz. S. 1/98 (140) (2734 1—3)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli konkursowych, że projekt rozdziału $12\frac{1}{2}\%$ na pretensye III. klasy z mas konkursowych firmy M. W. Suslak & E. Kalmans Nachfolger, Leona Brande, Majera Wolfa Suslak i Hudie Brande u komisarza konkursu lub zawiadowcy masy przeglądać można.

Do wniesienia uwag i zarzutów wyznaczam termin do 8 kwietnia 1899, zaś do rozprawy nad możliwymi zarzutami wyznacza się audyencyę na 18 kwietnia 1899 o godz. 10 rano w biurze 2.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 marca 1899.

L. cz. S. 2/98 (134) (2735 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy na wniosek komisarza konkursu na zasadzie § 155 i 157 u. k. znosi konkurs do majątku Maksa Kohn w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 13 marca 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 77 (2541)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1899, Pr. 50 die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Il Lavoro" vom 18 März 1899 wegen der Artikel: „Nel mondo politico", „L' Ebreo errante" und „Dibattimento Martinolich" nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1899, Pr. 35/2, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung" vom 18 März 1899, wegen der Artikel: „Ein Sprachengesetz" und „Los von Rom" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1899, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Brüxer Volks-Zeitung" vom 22 März 1899 wegen des Abdruckes der Rede des Abgeordneten C. H. Wolf in Brüx nach §§. 63 und 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1899, Pr. VIII. 16/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Straz na Cidline" vom 18 März 1899 wegen der Artikel: „Socialni politika" und „Blazkovo pivo z Obory" nach §§. 302 und 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Bezirks- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1899, G.-Z. U. II. 449/2, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Sentinela" vom 12 März 1899 wegen des Artikels: „O intrebare" nach §. 22 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1899, Pr 9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Srpski Glas" vom 16 März 1899 wegen der Artikel: „Glasovi o Bosni i Hercegovini", „Bosna i Hercegovina" „Ima jos sudaca u Zadru" und „Najnovije agitacije" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1899, Pr. 8, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Pravi Dalmatinac" vom 15 März 1899 wegen der Artikel: „Ustaj rode" und „U nasoj domovini" nach §. 493 St. P. O.

Zl. 78 (2578)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 7 der periodischen Druckschrift: „Freie deutsche Schule" vom 1 April 1899 enthaltenen Artikels: „Rechtsverhältnisse" unter der Marke „Zu unseren Maßregelungen" in der Stelle von „Wir klagen daher" bis „fundamentum regnorum" das Vergehen nach §. 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: Solidarität" von 30 März 1899 enthaltenen Artikels: „Ostern" in den Stellen I von „Immer noch gibt es" bis „Glückes zu sein"; II. von „diese alte" bis „und abschütteln" das Vergehen nach §. 303 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. P O bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 30 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Neue Volkstribüne" vom 30 März 1899 enthaltenen Artikel, und zwar: I. „Aus Nah und Fern" unter der Marke „Zur politischen Lage" in der Stelle von „Träume sind" bis „einberufen werden soll"; II. „Heraus mit den Kirchengütern!" in der Stelle von „Und wozu braucht" bis „aumaßenden Pfaffen" das Vergehen ad I nach §. 300 St. G., ad II. nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 März 1899.

Das k. k Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1899, Pr. 3/8, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Salzburger Tagblatt" vom 2 März 1899 wegen der auf Seite 2, Spalte 3, enthaltenen Stelle von „wenn sie sich bis „einrichtet" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1899, Pr. 2/8, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Lieber Kolksgenosse!", Verleger H Bante in Salzburg Buchdruckerei Joseph Faber (vorm Oberndorfer & Comp., Salzburg nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1899, Pr. 3/99/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Grenzbote des nordwestlichen Mährens" (Nummer 23 vom 22 März 1899) wegen des Artikels: „An unser deutsches katholisches Volk! Deutsche Mitbürger!" nach §. 303 St. G. verboten

---

Zl. 79 (2622)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1899, Pr. 4/2, die Weiterverbreitung der Druckschrift: Preßvereinsbote, Organ des Bauernvereines von Nieder-Oesterreich', April 1899, wegen der Notiz: „Gerechtigkeit" nach §. 300 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 14 der periodischen Druckschrift: „Die Waage" vom 2 April 1899 enthaltenen Artikels: Briefe an den Grafen Thun XV in den Stellen I. von „Wehr sich in das" bis „Stand zu halten", II. von „Der Vorwurf" bis „schließlich Sie Recht" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 April 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 3/99 2 (2400 2—3)

C. k. Sąd krajowy oddział cyw. VI. w Krakowie zarządzając na prośbę p. Jana Kwiatkowskiego postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionego losu premiowego pożyczki miasta Krakowa Nr. 19141 w dniu 2 stycznia 1898 z kwotą 30 zł. wylosowanego, a w dniu 2 lipca 1898 płatnego, zawiadamia każdego komu na tem zależeć może, że powyż wzmiankowany los po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszącego, za umorzony uznany zostanie, jeżeli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w tut sądzie, ani też wygranej w tut. kasie miejskiej nie podniesie.

Kraków, dnia 17 marca 1899.

L. cz. Pr. 493 18 P/99 (2691 3—3)

Jego Excelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował w myśl § 301 proc. karn. na II. zwyczajną z dniem 13 czerwca 1899 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga a zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza, Józefa Swaryczewskiego i dr. Celestyna Frieda.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany 6 kwietnia 1899.

L. 1105? (2370 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Szymona i Feibischa Herscherów, że w celu doręczenia im uchwały z dnia 6 kwietnia 1895 l. 3858 i zastępywania ich w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw spadkobiercom Dawida Herschera pto 76 zł. 44 ct. kurator dla nich w osobie adw. dr. Dorundiaka ustanowiony został.

Wzywa się tychże, by potrzebne informacye swemu kuratorowi dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą winni.

Borszczów, 12 sierpnia 1895.

L. cz. Nc. I. 822|99 3 (2320 3—3)

Sąd powiatowy w Głogowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego ktoby posiadał książeczki wkładkowe powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie a to Nr. 634, 1283, 2206 na Jana Sobotę i kwotę 347 zł. 55 ct, Nr. 1583/2534 na Maryannę Sobotę i kwotę 293 zł. 40 ct., Nr. 1584/2458 na Wojciecha Sobotę i kwotę 466 zł. 40 ct. Nr. 1585|2535 na Antoniego Sobotę i kwotę 409 zł. 14 ct., wreszcie Nr. 2834 na Adama Bala i kwotę 511 zł. 15 ct. opiewające, aby takowe przedłożył tutejszemu sądowi w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, po upływie bowiem tego czasu książeczki powyższe za umorzone zostaną uznane.

Dnia 14 marca 1899.

L. 8110/97 (2386 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Drozda zawiadamia się, że w sprawie spadkowej po Tekli Malita z Pstrągowy został Jan Fąfara z Woli ad Pstrągowa ustanowiony jego kuratorem.

Strzyżów, 3 marca 1898.

L. cc. Cw. II 672|99 1 (2545)

Przeciw Salomonowi Belzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew o zapłacenie zaskarżonej sumy wekslowej w kwocie 340 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wniesiony został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Salomona Belza, ustanawia się pana adw. dr. Serafina Chmurskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Belza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział II.

Kraków, dnia 23 marca 1899.

L. cz. IV. 59/96 (4) (2387 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie, oddział I. wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Szurleja, aby do spadku po ojcu Stanisławie Szurleju zmarłym dnia 17 września 1895 w Lutczy z pozostawieniem kodycylu w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu wniósł deklaracyę po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Kazimierzem Szurlejem z Lutczy będzie przeprowadzonym.

Strzyżów, 29 stycznia 1899.

L. cz. A. 235/98 3 (2376 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa niewiadomych spadkobierców Kalmana Lockera dnia 21 sierpnia 1896 w Bołszowcach zmarłego, po którym pozostała połowa realności wyk. hip. l. 223 ks. gr. gminy Bołszowce, aby w przeciągu roku prawa swe do spadku zgłosili, gdyż w razie bezskutecznego upływu tego czasu spadek jako bezdziedziczny Skarbowi państwa przypadnie.

Kuratorem masy spadkowej adwokat dr. Cyga jest ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. IV. 245/97 5 (2380 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie oddział III w sprawie spadkowej po ś. p. Michale Mudrym, ustanawia kuratorem Denysa Mudrego, dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Andrucha Mudrego, którego się wzywa edyktami, by się pod rygorem §. 131 pat. niesp. w przeciągu roku po spadek ten do tut. sądu zgłosił.

Kozowa, 16 grudnia 1898.

L. cz. E. 379/98 2 (2416 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Simona Sambora kuratora w osobie Maurycego Türkla z Kopyczyniec w celu doręczenia temuż uchwały tabularnej z 6 sierpnia 1898 l. E. 379/98 1.

Dnia 14 października 1898.

L. cz. C. XII 420/99 1 (2727 2—3)

Przeciw adw. dr. Fryderykowi Kratter we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez dr. Józefa Horszowskiego i dr. Juliusza Stark pozew o zapłacenie kwoty 331 zł. 25 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I audyencya na dzień 4 maja 1899 o godzinie 9 rano w sali Nr. III.

Celem strzeżenia praw dr. Fryderyka Krattera, ustanawia się p. dr. Edmunda Kamieńskiego adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Fryderyka Krattera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 734/99 1 Cw. 735/99 1 (2711)

Przeciw Chaimowi Wahl ze Stanisławowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez J. A. Baczewskiego, fabrykanta we Lwowie, przez adw. dr. Katzenellenbogena w Stanisławowie zastąpionego, pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 533 zł. 79 ct. z pn i wekslowy nakaz zabezpieczenia sumy 594 zł. 77 ct. l. czynności 734 i 735/1.

Na podstawie pozwu tego wydany został dnia 8 kwietnia 1899 przeciw Chaimowi Wahl nakaz zapłaty sumy 533 zł. 79 ct. i nakaz zabezpieczenia sumy 594 zł. 77 ct.

Celem strzeżenia praw pozwanego Chaima Wahla, ustanawia się pana adwokata dr. Sokala Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Chaima Wahla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. IV 733/83 6/XIX (2462 1—3)

W sprawie spadkowej po śp. Józefie Groo toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie ma być doręczoną: a) uchwała z dnia 20 czerwca 1898 l. cz. IV 733/83 1/VII, którą zarządzono wydanie 25/60 części z gotówki złożonej w masie spadkowej śp. Józefa Groo, tudzież b) uchwała z 4 marca 1899 l. cz. IV. 733/83 6/XIX ponawiająca poprzednie zarządzenie.

Ponieważ niewiadomo gdzie Karolina Czekańska, Teresa Mojzlik, Tekla Piotrowska, Aniela Hauer, Ludwik Groo, Leopold Groo i Jadwiga Sembratowicz przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Kazimierza Witkowskiego adwokata krajowego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Czekańską, Teresę Mojzlik, Teklę Piotrowską, Anielę Hauer, Ludwika Groo, Leopolda Groo i Jadwigę Sembratowicz w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIX.

Lwów, dnia 4 marca 1899.

L. 21392/V. (2731 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z 3 lutego b. r. l. 61635 ex. 1898 zaleca się nadawcom pakietów pocztowych (frachtów) by zechcieli odpis zewnętrznego napisu (adresu) pakietów wkładać do wnętrza tychże.

Zdarza się bowiem, że z powodu starcia napisu lub zupełnego zniszczenia albo odpadnięcia adresu przesyłek tego rodzaju staje się doręczenie niemożliwem, lub doznaje opóźnienia.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29 marca 1899

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des k. k. Handelsministeriums vom 3 Februar l. J. Zl. 61635 ex 1898 wird den Aufgebern von Postpacketen (Frachten) empfohlen, in das Innere dieser Sendungen eine Abschrift der Adresse (äussere Aufschrift) einzulegen.

Es kommt nämlich vor, dass sich die Aufschrift abwetzt, gänzlich unleserlich wird oder abfällt, wodurch dann die Zustellung entweder ganz unmöglich gemacht oder doch verzörgert wird.

K. k. Post- u. Telegraphen-Direction für Galizien.

Lemberg, am 29 März 1899

ОГОЛОШЕНЄ.

Відповідно до рескрипту ц. к. Міністерства торговлї з 3 лютого с. р. число 61635/898 поручає ся надавцям пакетів почтових (фрахтів), щоби відпис вніпної написи (адреси) пакетів зволили вкладати до внутра тихже.

Лучає ся іменно, що напись зітре ся, недасть ся перечитати або відпаде, а тогди доручене посилки стає ся або цїлком неможливе або відволїкає ея

Ц. к. Дирекция почт і телеграфів для Галичини

Львів, дня 29 марта 1899

L. cz. E. 267/99 1 (2450)

W sprawie gminy miasta Gródka toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gródku przeciw Karolowi Domiczek i Maryi z Jereniów de Long Domiczek w Gródku o 974 zł. 29 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 25 lutego 1899 liczba czynności E 267/99 1, którą pozwolono egzekucyę przez licytacyę realności objętych wyk. hip. l. 404 i 406 ks. gr. gm. Gródek dłużników własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ludwik Maryanowski, Chaim Fischer, Józef Salomon 2 im. Fischer, Anna Adela 2 im. Domiczek, dr. Maks Meissner i Reitza Schramek przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

Tenże kurator zastępywać będzie praw kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. C. II. 2/99 4 (2499)

Przeciw Michałowi Nykazie z Wieży, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Józefa Kaczmarczyka pozew o 260 zł. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się do rozprawy termin na 9 maja 1899 o 10 rano sala rozpraw Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Michała Nykazy, ustanawia się Wojciecha Patalitę w Gruszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Nykazę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 29 marca 1899.

L cz. firm. 148/99 (2483)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 25 lutego 1899 Firm 94 wpisano dnia 13 marca 1899 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Leon i Sabina Opper, dawniej Rebeka Opper“ dla handlu towarów bławatnych w Złoczowie z tem, że spólnikami są Leon vel Leisor Opper kupiec i Sabina vel Sime Opper kupcowa oboje w Złoczowie zamieszkali, że spółka ta rozpoczęła swe czynności od 1 lipca 1898 i że Leon vel Leisor Opper spółkę tę zastępywać ma.

Złoczów, dnia 13 marca 1899.

L. cz. firm. 135/99 (2442)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 25 lutego 1899 firm. 86 wpisano d. 6 marca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Josel Sigal“ dla przedsiębiorstwa dzierżawy młyna w Pomorzanach, której dzierżyciel Josel Sigal jest w Pomorzanach zamieszkały.

Złoczów, 13 marca 1899.

L. cz. firm. 93/99 I 4/99 2 (2405)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy „Mojżesz Baruch Landau, wyrąb lasu i handel drzewa w Wadowicach“, której będzie używał i podpisywał się słowy: „M. B Landau, Mojżesz Baruch Landau, handlarz drzewa i właściciel realności w Wadowicach.

Wadowice, 17 marca 1899.

L. cz. III 28/96 I/II (2489)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Rachmila Langera, w sporze sumarycznym Fryderyka Germana, przeciw Peretzowi Getzlerowi, Sarze Langerowej, Rachmilowi Langerowi, Mariem Laji Getzlerowej o zapłacenie kwoty 385 zł. z pn., ustanawia się adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem ad actum.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, 24 marca 1899.

L. cz. firm. 358 (2478)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pjedyńczych wpisaną została firma „J. Goldfeld Spirtus & Presshefefabrik Tyśmienica“, lub „Fabryka spirytusu i drożdży prasowanych J. Goldfelda w Tyśmienicy“.

C k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. firm. 139/99 (2485)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 25 lutego 1899 firm. 109, wpisano dnia 6 marca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Majer Gröbel“ dla przedsiębiorstwa dostawy szutru w Unterwalden, której dzierżycielem jest Majer Gröbel w Unterwalden zamieszkały.

Złoczów, 13 marca 1899.

L. cz firm. 90/99 I. 58/98 2 (2482)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy „Andrzej Banaś“ pod którą Andrzej Banaś, właściciel posiadłości w Wadowicach będzie prowadził handel zboża i koniczyny nasiennej w Wadowicach.

Wadowice, dnia 17 marca 1899.

L. cz. firm. 138/99 (2484)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 25 lutego 1899 firm. 96. wpisano dnia 6 marca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Zygmunt Bukowski“ do prowadzenia przedsiębiorstwa cukierni, której dzierżycielem jest Zygmunt Bukowski w Złoczowie zamieszkały.

Złoczów, dnia 13 marca 1899.

L. cz. firm. 377 sp. I. 86 (2481)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisaną w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Mendel Koch i Natan Boral dzierżawa gorzelń w Beremianach“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa wykreślono.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. firm. 159 pojed. III 19 (2473)

C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Bernard Kempler, której używać będzie Bernard Kempler jako dzierżawca propinacyi w Łapanowie, podpisując takową „Bernard Kempler“.

C. k Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 11 marca 1899.

G. Zl. firm. 4/99 (2475)

Vom k. k. Kreis als Handelsgericht in Kolomea wird kundgemacht, dass im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Firma „Gartenberg Schreier & Comp“ Petroleum Raffinerie Kolomea Galizien gelöscht wird.

K. k. Kreis als Handelsgericht.

Kolomea, den 11 Februar 1899.

L. cz. Cw. 674/99 1 (2477)

Przeciw Chaimowi Wahl, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Michała Halperna w Stanisławowie pozew o wydanie nakazu zapłaty w kwocie 1000 zł.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 30 marca 1899 l. Cw. 674/99 1.

Celem strzeżenia praw Chaima Wahl, ustanawia się p. adw. dr. Słotwińskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Wahla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 30 marca 1899.

L. cz. C. III 51/99 2 (2748)

Dla pp. Racheli Samet, Mojżesza, Herscha i Srula Sametów, niewiadomych z życia i miejsca pobytu w sprawie Nechemiego Schapira i Jenty Aug zam. Schapira w Przemyślanach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Przemyślanach przeciw nim o wykreślenie dożywocia 1/4 części z połowy domu whl. 19 ks. gr. Przemyślany i prawa zastawu dla sumy 150 zł. m. k. ma być doręczoną uchwała z dnia 26 marca 1899 l. cz. C. III 51/99 1, którą wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 27 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Rachel, Mojżesz, Hersz i Srul Sametowie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Izydora Kohla adw. kraj. w Przemyślanach.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 26 marca 1899.

L. cz. Cw. III 743/99 1 (2575)

Przeciw Efroimowi Goldmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj j. handlowego we Lwowie przez Annę Hescheles pozew o 2000 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Efroima Goldmann, ustanawia się p. adw. dr. Fedaka we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

L. cz. Cw. 593/99 4 (2549)

Przeciw p. Hirschowi Israelowi z Ropczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy pozew o 270 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 15 marca 1899 Cw. 593/99 1.

Celem strzeżenia praw Herscha Israela, ustanawia się adw. dr. Goldberga w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Israela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 26 marca 1899.

L. cz. Cw. 671/99 1 (2515)

Przeciw Chaimowi Wahl, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Zakład bankowy i komisyjny w Stanisławowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty dnia 29 marca 1899 l. Cw. 671/99 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Wahla, ustanawia się pana adwokata dr. Gelehrtera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Wahla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 29 marca 1899.

Ч. Фірм. 111 стов. П 155 (2521)

Ц к. Суд краєвий яко торговельний у Львові оголошує, що в реєстрі для стоваришень зарєбкових ї господарских на дни 23 лютого 1899 вписано фірму: „Украіньско-руска видавнича Спілка, зареєстрована спілка з обмеженою порукою у Львові" і що при ній вписано:

1. в 4 рубриці, що місце пробуваня є місто Львів.

2. в рубриці 6: 1. що стоваришене завязало ся на підставі статута з дати Львів 26 грудня 1898 р. 2. предметом иредприємства є видавати власним коштом часописи, книжки і брошури змісту літературного, наукового і політичного, а також провадити на власний зиск або страту друкарні і инші галузи промислу звязані з видавництвами;

3. що членами Дирекціи сего товариства зістали через Раду надзираючу іменовані п. Вичеслав Будзиновскій, літрат у Львові, п. Никола Заячківский, правник у Львові, п Др. Володимир Огримович, кандидат адвокатури у Львові, п Володимир Гнатюк кандидат філозофіи у Львові і п. Др. Микола Мухвич кандидат адвокатури у Львові.

4. що оповіщеня товариства уміщують ся що найменше в одній краєвій часописи рускій, яку до того призначить Рада надзираюча;

5. що порука членів ограничена, именно відповідают члени за зобовязаня товариства не лиш своіми уділами, но кромі того ще такою квотою, котра рівнає ся іх уділам.

6. що Дирекція підписує фірму товариства так, що під фірмою товариства уміщуют свої підписи два члени Дирекціи

Ц. к Суд краєвий яко торг, Відд. IV.

Львів, дня 18 марта 1899.

L. cz. IX. 1962/97 27/XII. (2556 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 19 grudnia 1897 zmarł we Lwowie Jan Zehner de Riesenwald bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli deklaracye, spadkowe w przeciwnym razie spadek, dla którego adw. dr. Rothwein ustanowiony został kuratorem przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 20 marca 1899.

L. cz. firm 91/99 II. 31/99 (2) (2526)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpis do rejestru handlowego dla stowarzyszeń firmy „Geyer et Ranftl" handel towarów korzennych i delikatesów w Białej, jako jawną spółkę handlową z siedzibą w Białej. Czynność spółki która składa się z jawnych spólników Alfreda Geyera kupca w Białej i Józefa Ranftla kupca w Białej, rozpoczęto 1 lipca 1898.

Każdemu ze spólników przysługuje prawo zastępstwa spółki na zewnątrz i podpisywania takowej.

Wadowice, dnia 17 marca 1899.

L cz. firm. 344 poj III. 65 (2577)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w dniu 11 lutego b. r. w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę M. et J. Reiss wykreślono zaś w rejestrze dla firm pojedynczych wpisano firmę Jakób Reiss przy której uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem firmy jest Jakób Seinwel Reiss, właściciel cegielni we Lwowie, że właściciel firmy swą firmę swemu pierwszem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie przemysłu cegielnianego i że firma niniejsza powstała z wykreślonej równocześnie z rejestru dla firm spółkowych firmy M. et J. Reiss.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 18 marca 1899.

L. cz. T. 46/98 (6) (2576 1—3)

Na prośbę Mikołaja Seredowicza wzywa się każdego w którego w posiadaniu by się książeczka wkładkowa galic. kasy oszczęd. we Lwowie Nr. 35110 na imię Wasyla Seredowicza opiewająca znajdywała by takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożył i prawa swe co do niej przewiódł ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta na ponowne żądanie Mikołaja Seredowicza będzie uznana za umorzoną.

Lwów, dnia 17 marca 1899.

Doniesienia prywatne.



Ogłoszenie.

Trzydzieste drugie (zwyczajne)

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy pierwszej galicyjsko-węgierskiej kolei

odbędzie się we czwartek 18 maja b. r. o godzinie 10 przed południem w Wiedniu w sali klubu austryackiego urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11.)

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów i o zamknięciu rachunków za rok 1898.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1898.
3. Wybór komisyi rewizyjnej do badania rachunków za rok 1899.

Ci Panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyj posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §§. 25 i 26 statutów akcye swoje najpóźniej do środy, dnia 10 maja b. r. do godziny dwunastej w południe złożyć, a to w c. k. głównej kasie austryackich kolei państwowych (I. Elisabethstrasse 9), albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

Złożenie należy dokonać dwoma przez składającego podpisanemi konsygnacyami, których formularze w pomienionych miejscach składowych mogą być bezpłatnie otrzymane.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w walnem zgromadzeniu.

Po odbytem walnem zgromadzeniu zostaną złożone akcye wydane napowrót za zwrotem odnośnej konsygnacyi.

Prawo głosowania może być wykonywane przez akcyonaryuszy, tak osobiście, jak też przez pełnomocników. Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów włącznie z głosami zastępowanymi.

Wiedeń, dnia 20 kwietnia 1899.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk się nie opłaca.) 2687

Zwyczajne Zgromadzenie ogólne

Członków chrześciańskiego Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w Krośnie dnia 29 kwietnia 1899 o godzinie 5 po południu w domu własnym.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za r. 1898.
5. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej.
6. Wybór komisyi kontrolującej.
7. Wnioski członków.

Krosno, dnia 11 kwietnia 1899.

Ogłoszenie.

Dwudzieste piąte

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych odbędzie się we Lwowie dnia 29 kwietnia 1899 o godzinie 5 po południu w lokalu naszym ulica (Brajerowska) Boczna L. 4 w parterze.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1898.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1898.
3. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej za r. 1898 i wniosek tejże dotyczący udzielenia Radzie nadzorczej i Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek rozdziału zysku czystego za rok 1898.
5. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej i dwóch zastępców.
5. Wybór komisyi kontrolującej.
7. Wybór zastępcy dyrektora. 398
8. Wnioski członków.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1899.

Rada nadzorcza.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Sąd w Mielcu przyjmie rutynowanego dyetaryusza hipotecznego na cztery miesiące za wynagrodzeniem dziennem 1 zł., świadectwa konieczne. 2676

Ubogi Łazarz. Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej od pięciu lat obłożnie chory, pozostający bez żadnej możności zarobku w niesłychanie ciężkiem położeniu. Składki, za które przy każdym paciorku gorącą do Boga zaniosę modlitwę, proszę przesyłać pod adresem: Łazarz Krężel, były organista, Ustrobna, p. Krosno. 325

Naczynia hermetyczne do transportowania **mleka** (firmy Kleiner et Fleischmann). Łańcuchy taśmowe dla cieląt, krów i buhaji po cenach fabrycznych poleca

Pietr Chrząstewski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 225

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca w wielkim wyborze

bieliznę stołową i serwety kolorowe.

Miasteczko Gwoździec

pod Kołomyją potrzebuje **rutynowanego pisarza**, dokładnie obznajomionego z prowadzeniem rachunkowośc gminnej. Płaca roczna około 760 Koron.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca 1009

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska l. 6

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6** (pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki ratis i franko.

L. 16359 (3754)

Otwarcie kursu dla pisarzy gminnych.

Z dniem 16 maja 1899 otwartym zostanie przy Wydziale krajowym cztero-miesięczny kurs praktyczny dla pisarzy gminnych.

Podania o przyjęcie na kurs w terminie do końca kwietnia b. r. wnosić można przez Wydziały powiatowe, gdzie też zasięgnąć należy bliższych informacyj.

Grott w. r.

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Bilans

Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką za rok 1898.

a) Rachunek strat i zysków. „Winien“ (przychód) Z rachunku strat i zysków z roku 1897 zł. 396 ct. 38, z rachunku odsetek zł. zł. 4057.41, razem zł. 4453·79. — „Ma“ (rozchód) Z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości zł. 36.54, z rachunku kosztów administracyi zł. 2917.42, do rachunku bilansu saldo za rok 1898 zł. 1499.83, razem zł. 4453.79.

b) Bilans. Stan czynny. Z rachunku odsetek: a) naprzód płaconych zł. 126.82, b) zaległych zł. 3884.68, z rachunku eskontu zł. 54915.95, z rachunku pożyczek udzielonych zł. 6837.19, z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości zł. 329.03, z rachunku kosztów administracyi a) zapas druków zł. 95.—, b) zaliczki zł. 15.—, c) naprzód płacony czynsz zł. 51.65, z rachunku kosztów sądowych zł. 1647.52, konto podatku zł. 3669.83, z rachunku kasy 5729.94 zł., razem zł. 77302.59.

Stan bierny. Z rachunku udziałów 27003.96 zł., z rachunku wkładek na rachunek bieżący zł. 17516.99, z rachunku pożyczek zaciągniętych zł. 20438.66, z rachunku odsetek (naprzód pobrane) zł. 523.62, z rachunku funduszu rezerwowego 6449.90 zł., z funduszu rezerwowego specyalnego zł 3869.63, z rachunku strat i zysków zł. 1499.83, razem zł. 77302 ct. 59.

Ogólny ruch kasowy zł. 601.846 ct. 46.

Z dniem 31 grudnia 1898 roku stan stałych członków 701.

We Lwowie, dnia 30 marca 1899.

396 DYREKCYA.

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

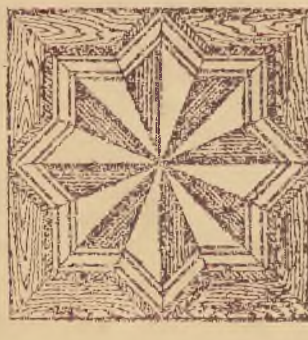


udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych, jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835



Parkiety

i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie, jako to: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrod. itp.

poleca fabryka parowa

BRACI WCZELAK

we Lwowie.



Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach. 381

Powróciłam z Wiednia,

gdzie dla zwiedzenia modeli wiosennych i letnich bawiłam, oraz **zaopatrzyłam się w modne materye, koronki, hafty.** — Ośmielam się przeto polecić łaskawym względom JWielm. Pań mój **Magazyn sukien damskich** przy placu Halickim l. 14, p. I.

Z głębokiem poważaniem

Józefina Dąbrowska.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu 1027

Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

«Jeżeli kto kaszle w sposób [illegible] niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»

Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego. Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc. Niezbędnych dla osób które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, etc. 109

Leśnictwo Zassów

(o. p. Zassów stacya kolei i telegr. Czarna) 242

wysyła za zaliczką niżej podane

nasiona leśne:

Nazwa	Siła kiełk.	Za 1 funt złr.	Za 1 funt ct.	Nazwa	Zbiór	Za 1 funt złr.	Za 1 funt ct.
Jodła Pinus abias	40%	—	20	Grab Carpinus bet.	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	20
Limba Pinus cembra	—	—	30	Iglicznia Gleditschia		—	25
Sosna pospolita P. silvestris	75%	1	80	Jasion Fraxinus excel.		—	15
„ czarna P. Austraca	80%	1	20	Jawor Acer pseudopl.		—	25
„ ameryk. P. strobus	75%	3	20	Klon Acer platanoid.		—	25
Modrzew P. larix	45%	1	—	Olcha czarna Alnus gl.		—	35
Świerk P. picea	80%	—	60	„ biała Alnus incana		1	—
Akacya Robinia po.	Poręcza się zbiór z r. 1898	—	30	Orzech czarny Juglaus nigra		—	25
Buk Fagus silvestris		—	25	Wiąz Ulmus camp.		—	30
Brzoza Betula alba		—	25	Żarnowiec Spartium		—	40
Dąb Quercus pedune		—	6	Jabłka ziarnówki		1	—
Głóg Crataegus mon.		—	15	Gruszki ziarnówki		1	50

Cennik: Sadzonek leśnych, Drzew parkowych, Krzewów ozdobnych i Roślin pnących przesyła darmo i opłatnie Zarząd leśny Zassów pod Czarną.

6-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa handlowego w Dębicy, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano, w sali Towarzystwa kasynowego w Dębicy, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1898.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
5. Wniosek Rady nadzorczej co do zniesienia tantyemy a unormowania pensyj personalowi sklepowemu.
6. Wybór Rady nadzorczej na lat 3 i zatwierdzenie wyboru dyrektorów i ich zastępców na lat 3.
7. Wniosek Rady nadzorczej co do pomnożenia udziałów, — 238

na które P. T. Członków Towarzystwa najuprzejmiej zapraszamy.

Dębica, dnia 28 lutego 1899.

Henryk Zauderer, dyrektor. Ignacy Pieniążek, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Scheitenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.